29 sierpnia 2025 ROK 28 WYDANIE 18

# POLONIA

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO – KULTURALNY W CONNECTICUT gazeta bezpłatna




**„Solidarność” była owocem marzeń, cierpień i działań Polaków od Żołnierzy Wyklętych przez konspirację młodzieżową 1949-56 po uczestników „polskich miesięcy”: Czerwca ’56, Millenium ‘66, Marca ’68, Grudnia ’70, Czerwca ’76. Nieocenione znaczenie przy powstaniu „Solidarności” z jej pokojowym charakterem miała również działalność Kościoła pod przywództwem prymasa Stefana Wyszyńskiego, co zaowocowało także pontyfikatem Jana Pawła II i jego pierwszą pielgrzymką do Polski w 1979 r.**

Owens, Schine, & Nicola, P.C.
Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY
BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE
- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu

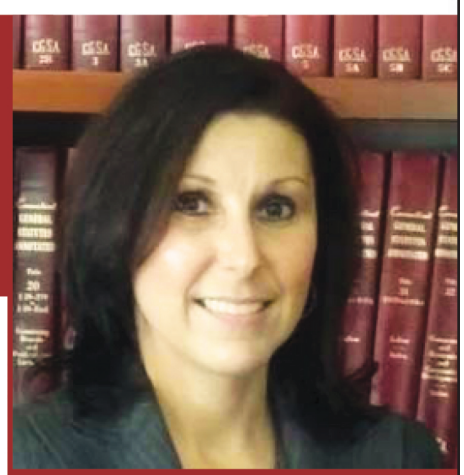

LISA PYTERAK MAINOLFI
ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU
799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600
17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600

# 45 lat temu w Polsce powstała „Solidarność”

Powstanie „Solidarności” było jednym z najważniejszych wydarzeń końca XX wieku na świecie.

W sierpniu 1980 r. na skraju komunistycznego imperium sowieckiego narodził się wielki, pokojowy ruch, do którego przystąpił niemal co trzeci Polak! „Solidarność” to 10 milionów formalnych członków – był to największy związek zawodowy na świecie.

„Solidarność” była owocem marzeń, cierpień i działań Polaków od Żołnierzy Wyklętych przez konspirację młodzieżową 1949-56 po uczestników „polskich miesięcy”: Czerwca ’56, Millenium ‘66, Marca ’68, Grudnia ’70, Czerwca ’76. Nieocenione znaczenie przy powstaniu „Solidarności” z jej pokojowym charakterem miała również działalność Kościoła pod przywództwem prymasa Stefana Wyszyńskiego, co zaowocowało także pontyfikatem Jana Pawła II i jego pierwszą pielgrzymką do Polski w 1979 r.

Polska „Solidarność” była w 1980 r. iskrą, która dała początek upadkowi sowieckiemu imperium oraz uzależnionych państw komunistycznych na czterech kontynentach. Przebudowie uległ świat ukształtowany przez „zimną wojnę” po 1945 r. Efektem było wyzwolenie się wielu państw spod zależności i okupacji Związku Sowieckiego – od Litwy, Łotwy i Estonii po Gruzję. Dzięki przełomowi zapoczątkowanemu przez „Solidarność” stało się także możliwe zjednoczenie Niemiec. Polska „Solidarność” to triumf pokojowej siły ducha nad materialistycznym komunistycznym imperium zła.

**„Solidarności” zrodziła się w Mielcu.**

1–2 lipca 1980 r. **WSK-PZL w Mielcu** była jednym z pierwszych zakładów, które rozpoczęły solidarny bunt społeczny przeciwko władzy komunistycznej w Polsce. W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ceny większości towarów były ustalane centralnie przez rząd i Biuro Polityczne KC PZPR. 1 lipca 1980 r. władze partii podjęły decyzję o podwyżkach cen artykułów spożywczych, której miała towarzyszyć podwyżka płac w WSK-PZL Mielec. Stało się jednak inaczej. 30 czerwca rozeszła się informacja, że podwyżki płac zostały wstrzymane. W tym czasie w Mielcu brakowało mięsa i wędlin. Wobec tego 1 lipca 270 pracowników WSK odmówiło pracy. Pierwsze przerwy w pracy miały miejsce na Wydziale 30, po odcięciu „głównego

*ciąg dalszy na str. 2*

# 45 lat temu w Polsce powstała „Solidarność”

*ciąg dalszy ze str. 1*

zasilania elektrycznego”. Następnie zanotowano przestoje na Wydziale 06 i w Zakładzie Aparatury Wtryskowej. Tego samego dnia delegacja z W-30 spotkała się z dyrektorem zakładu i sekretarzem PZPR. Robotnicy zostali potraktowani lekceważąco, zagrożono zwolnieniem całej załogi. Następnego dnia strajkowało już 2 tysiące pracowników na dziewięciu wydziałach produkcyjnych. W kolejnych dniach zasięg strajku został zmniejszany, a ostatecznie wyciszony przez kierownictwo zakładu. Nie zmienia to faktu, że strajk w WSK-PZL Mielec był pierwszym z największych wystąpień robotniczych w lecie 1980 r. Tak był postrzegany także przez władze PRL, czemu dali wyraz między innymi Stanisław Kania i Mieczysław Rakowski w swych przemówieniach i wspomnieniach.

Od 15 lipca 1980 r. strajk odbywał się także w Wydziale Wykończeniowym W-5 **Sanockiej Fabryki Autobusów „Autosan”**. Podczas protestów zorganizowano Tajny Komitet Strajkowy, któremu przewodzili Adam Paszkiewicz i Adolf Obłój. Rozmowy protestujących z dyrekcją doprowadziły do tego, że wycofano niekorzystne dla pracowników Normy Technicznie Uzasadnione oraz podwyższono wskaźnik tabeli płac. Powyższe działania tylko na krótko uspokoiły sytuację w Sanockiej Fabryce Autobusów. Kolejny protest przeprowadzono w dniach 15–17 sierpnia 1980 r. Strajk rozpoczęli ponownie pracownicy Wydziału W-5. Po wynegocjowaniu podwyżki płac protest zakończono.

Już 16 lipca rozpoczęły się **strajki w Lublinie**. Po raz pierwszy pojawiły się tam postulaty polityczne. Do końca lipca strajkowało w całej Polsce ok. 80 tys. osób w ponad 170 zakładach pracy. Strajkowa fala wolności przybierała na sile, by zaowocować zwycięskim podpisaniem umów **szczecińskich i gdańskich 30 i 31 sierpnia 1980 r**. W 2025 r. mija 45. rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność“.

**Porozumienie Gdańskie** podpisano 31 sierpnia 1980 po trwającym dwa tygodnie strajku w Stoczni im. Lenina, który rozpoczął się 14 sierpnia. Porozumienie Gdańskie było jednym z cztery Porozumień Sierpniowych. Wcześniej porozumienie z władzami PRL podpisano **30 sierpnia w Szczecinie,** a później także **3 września w Jastrzębiu-Zdroju i 11 września w Hucie Katowice w Dąbrowie Górniczej.**

**Porozumienia Gdańskie z 1980 r.** było kamieniem milowym w historii Polski: dało robotnikom prawo do strajku i tworzenia związków niezależnych od partii komunistycznej.

Wynikiem **porozumień sierpniowych** było powstanie ogólnokrajowego **Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”,** który oficjalnie zarejestrowano 10 listopada 1980 roku.

Przykład **Solidarności** doprowadził do rozprzestrzenienia się idei i ruchów antykomunistycznych w całym bloku wschodnim, osłabiając rządy komunistyczne. Proces ten osiągnął później punkt kulminacyjny w rewolucji 1989 roku. W latach 90. i później wpływ Solidarności na politykę polską osłabł.

*Źródło IPN Rzeszów*




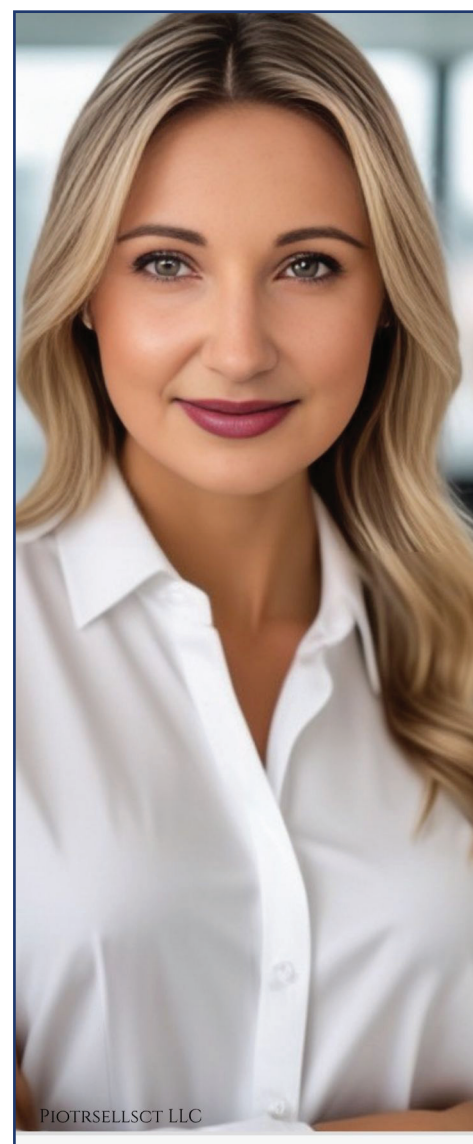


JUSTYNA GASKA
LICENCJONOWANA AGENTKA NIERUCHOMOŚCI
• CONNECTICUT
• SPRZEDAŻ • KUPNO
• DORADZTWO

SPRAWDŹ, JAK MOŻESZ SPRZEDAĆ LUB KUPIĆ NIERUCHOMOŚĆ — BEZ STRESU I BEZ ZOBOWIĄZAŃ.
DZIAŁAM Z PASJĄ, MYŚLĘ STRATEGICZNIE, WSPIERAM Z SERCEM.

ZADZWOŃ PO DARMOWĄ KONSULTACJĘ
860-830-5042
GASKA.REALTOR@GMAIL.COM

Zillow ★★★★★ Google 4.9 CUSTOMER RATING REALTOR NATIONAL ASSOCIATION of REALTORS®

REPREZENTACJA przed IRS'em w języku polskim
AUDYTY - BŁĘDNE NALICZANIA - WINDYKACJE - ZAJĘCIA MAJĄTKU
Barbara Mrozik, EA - Enrolled Agent
Rozmawiam po Polsku
Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański URZĄD SKARBOWY
203 301 0555 biuro, 203 515 5709 cell, emeil: mgrouptax@gmail.com
Potrzebujesz pomocy zadzwoń! Samemu nie podejmuj walki z IRS!

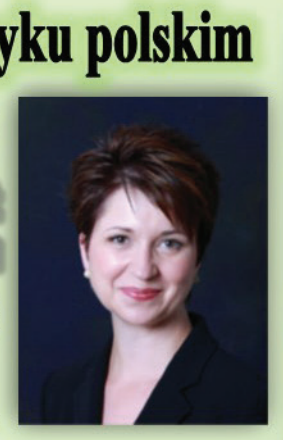



# Nie zapomniał, że jest Polakiem, a jako pan polski uważał za powinność objawiać tę polskość na korzyść swego narodu

*Od lat 25 z nieugiętą stałością nie przestajemy upierać się przy tej zasadzie, żeśmy nie Niemcy, nie jakowyś mieszańcy polskiego pochodzenia, ale Polacy pod berłem pruskiego króla. Od 25 lat odpieramy nieugięcie wszelką amalgamację z germańskim narodem. Przejęty jestem szacunkiem dla Niemców, ale Niemcem być nie chcę. Czyliż i was, ziomkowie Polacy dreszcz przychodzi na te myśl, żebyśmy mogli przestać być Polakami?* - Edward Raczyński wystąpił zdecydowanie przeciw prośbie niemieckich i polskich liberałów w sprawie konstytucji. Obawiał się, że konstytucja zrówna Księstwo Poznańskie z innymi prowincjami Prus, przekreśli jego przywileje i odrębności zagwarantowane na Kongresie Wiedeńskim. *„Nadanie takowej konstytucji* - powiedział w sejmie w dniu 10 marca 1843 roku - *z natury rzeczy całkiem niemieckiej, byłoby zgubą narodowości polskiej”.*

Na szczęście uniknęliśmy zguby w 2019 roku, ktoś odwiódł Prezydenta RP od wprowadzenia zapisu do polskiej Konstytucji o przynależności do UE, czyli współczesnych Prus.

*- Mamy współziomków nad Dnieprem nad Wilią i Sanem i Wisłą. Czyli byśmy dlatego oderwać się od nich*



*chcieli, że oni dziś są nieszczęśliwymi, a zwracać się ku Niemcom, dlatego, że są lub mają być konstytucyjne? Niech to czyni, kto zechce: ja sądzę, że nikt serca dzielić nie może, ja moim współziomkom wiernym pozostanę. Mamy historię świetną jak epopeja. W cóż, by ona się obróciła, gdybyśmy oczy nasze moralne i umysłowe ku Niemcom zwrócić mieli? Stałaby się zbiorem klechd dla nianiek i dzieci, boby żadnego związku z widokami naszymi na przyszłość nie miała.*

*Gdyby ten zgubny dla narodowości naszej przejść miał wniosek, wyrzeknijmy się chlubnych naszych z ostatnich czasów wspomnień. Zrzućcie z siebie wtenczas wojownicy polscy, honorowe odznaki, któreście nad rzeką Moskwą i nad Dunajem zyskali i bierzcie udział, jeżeli możecie, do wojennej sławy, jaką sobie germańskie narody spod Lipska i ze zdobycia Paryża przypisują! Żałujcie składek jakieście niedawno dali na pomnik księcia Józefa Poniatowskiego* - zakończył mowę w sejmie Edward Raczyński.

W roku szkolnym 2025/ 2026 minister Nowacka planuje reformą edukacji czyli deformacją kształcenia i wychowania, pozbawić mnie i moich współziomków historii świetnej jak epopeja, i zamienić 1000 letnią historię Państwa Polskiego w zbiór klechd deprawujących i debilizujących młode pokolenie.

Jeśli nie postawimy tamy projektom premiera Donalda Tuska i jego waginetów, nie mamy szans na wychowanie elity, takiej, jak Edward Raczyński.

Poznań i kraj cały zawdzięczają mu wiele. Kochał Gród Przemysława, w murach tego miasta czuł się znacznie lepiej niż na wsi, i najchętniej w nim przebywał zajmując niewielkie pomieszczenie w gmachu biblioteki Raczyńskich. Pragnął, by jego miasto rodzinne stało się polskimi Atenami. Starał się jej upiększyć, podnieść jego zdrowotność, poprawić stan ulic, jezdni, chodników, komunikacji, rozwinąć jego gospodarczo i kulturalnie.

W roku 1840 udało się Raczyńskiemu urzeczywistnić powzięty jeszcze kilka lat wcześniej zamiar ozdobienia miasta fontanną i zapewnienia mu dopływu dobrej wody pitnej ze źródeł położonych na wzgórzu winiarskim. Między gmachem Ziemstwa Kredy towego a pocztą stanęła olbrzymia fontanna, tak aby w czasie w razie pożaru gmachów, w którym zdeponowano ważne dokumenty majątków ziemskich, była zaraz pod ręką woda do gaszenia ognia.

W XIX-wiecznym Poznaniu zdarzały się wypadki grzebania ludzi pozornie tylko umarłych - wykryły to ekshumacje dopiero co pochowanych zwłok. Dlatego wybudował Raczyński na cmentarzu farnym i odpowiednio wyposażył dom przed pogrzebowy opłacając przez 6 lat lekarzy i stróżów, by czuwali nad tym czy odstawieni do kostnicy zmarli są rzeczywiście nieżywi.

Przykład Edwarda Raczyńskiego wskazuje, iż można wiele uczynić dla miasta, którego się jest prezydentem nie niszcząc jego narodowej i państwowej tożsamości. im zaborem. Wystarczy mieć pierwszorzędne korzenie - ale polskie.

Na przełomie XVIII i XIX wieku cukier wyrabiano przede wszystkim z soku trzcinowego, był to zatem produkt importowany i dlatego drogi. Wskutek blokady Europy w czasach napoleońskich, zaczęto produkować cukier z kartofli, soku klonowego i na niewielką jeszcze skalę z buraków. Raczyński włączył się aktywnie do kampanii na rzecz rozwinięcia produkcji cukru buraczanego, rozpisał nawet w tej sprawie konkurs na najlepsze rozwiązania konstrukcyjne cukrowni.

Złotym medalem nagrodzono w związku z tym w roku 1840, projekt Antoniego Podolskiego. Na jednej stronie medalu, opatrzonego emblematami przemysłu, rolnictwa i sztuki, tudzież rogu obfitości, umieszczono napis z Kochanowskiego: *„Służymy poczciwej sprawie, a jako kto może, niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże”,* a na drugiej stronie trzy wieńce z napisem w otoku *„Zasłudze składa Edward Raczyński”.*

Tak więc zasługą polskich ziemian, a nie niemieckich jest spopularyzowanie w Wielkim Księstwie uprawy buraków cukrowych oraz rozwinięcie przemysłu cukrowniczego opartego na wzorach francuskich i belgijskich. W roku 1837 było już w Wielkopolsce 6 cukrowni i do tego wszystkie w rękach polskich: hr Dzieduszyckiego w Nowej Wsi, hr Kwileckiego w Kwiliczu, gen. Chłapowskiego w Turwi, Turny w Objezierzu, Stablewskiego w Dłoniach i gen. Mycielskiego w Spławiu.

Udało się też założyć Raczyńskiemu w roku 1841 szkołę rolniczą w Jeżewie, jego własnym majątku położonym w powiecie średzkim, w której celem było szkolenie polskich ekonomów. W braku bowiem takowych ziemianie polscy zmuszeni byli zatrudniać nierzadko cudzoziemców, często nawet Niemców.

Założyciel szkoły wziął zatem poduwagę interesy Polski i do nich dostosował program nauki. Uwzględniono w nim uprawę roli, hodowlę bydła, owiec, trzody chlewnej oraz wiadomości z zakresu sadownictwa leśnictwa i gorzelnictwa. Wszystkie zajęcia odbywały się w języku polskim w miesiącach zimowych od św. Michała (to jest 29 września) do Wielkanocy. W lecie uczniowie odbywali praktykę rolną: niwelowali pola i wznosili zabudowania gospodarcze. Do szkoły przyjmo wano kandydatów po ukończeniu 3 klas gimnazjum. Kurs trwał dwa lata.

*„...żyjąc sam do zbytku skromnie, nawet skąpo (...) myślał przede wszystkim, działał i grubo wydawał dla dobra ogółu. Nie zapomniał, że jest Polakiem, a jako pan polski uważał za powinność objawiać tę polskość na korzyść swego narodu”*

*(M. Motty, Przechadzki po mieście) - motto do biografii Edwarda Raczyńskiego napisanej przez innego przedstawiciela polskiej elity, Lecha Słowińskiego, profesora filologii polskiej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, z którego pracy wiedzę przekazaną czerpałam.*

*Kresowy*
*Serwis Informacyjny*






## Trump wymienił trzy kraje. To one wyślą żołnierzy do Ukrainy



*Donald Trump podczas spotkania z europejskimi przywódcami*

Ukraina nie będzie częścią NATO - oświadczył 19 sierpnia prezydent USA Donald Trump. Nie wykluczył też, że przywódca Rosji Władimir Putin nie chce zawrzeć porozumienia pokojowego. Wymienił także trzy kraje, które zadeklarowały gotowość wysłania do Ukrainy swoich żołnierzy.

- Ukraina nie będzie w NATO. Ale są pewne kraje europejskie, które zajmą się tym; Francja, Niemcy, Wielka Brytania chcą mieć żołnierzy na miejscu. Szczerze mówiąc, nie sądzę, że to będzie problem - powiedział prezydent USA Donald Trump w telefonicznej rozmowie z telewizją Fox News. Zapewnił, że amerykańskich żołnierzy nie będzie na miejscu, na terytorium Ukrainy.

- Myślę, że Putin jest tym zmęczony. Myślę, że wszyscy są tym zmęczeni. Ale kto wie? Dowiemy się o Putinie w ciągu kilku najbliższych tygodni. I zobaczymy, czym to wszystko się zakończy - dodał.

Wyraził też przekonanie, że Rosja „nie będzie problemem przez bardzo długi czas". Zaznaczył, że Ukraina otrzyma „pewnego rodzaju (gwarancje) bezpieczeństwa". - To nie może być NATO, bo to nie jest coś, co mogłoby się kiedykolwiek wydarzyć. Kto by na miejscu Rosji chciał, by jego przeciwnik był na twojej granicy? - dodał.

- Myśleliśmy, że Ukraina była pewnego rodzaju strefą buforową między Rosją i resztą Europy. I tak było. To była ogromna strefa buforowa. Wszystko działało dobrze, dopóki nie wtrącił się (prezydent Joe) Biden - ocenił Trump.

Nie wykluczył, że Putin nie chce zawrzeć porozumienia pokojowego. - Mam z przywódcą Rosji Władimirem Putinem dobre relacje, ale to się liczy tylko, jeśli się uda załatwić tę sprawę (Ukrainy - red.), w przeciwnym razie nie obchodzą mnie te relacje - podkreślił.

- Mam nadzieję, że prezydent Putin zachowa się dobrze. Jeśli nie, będzie ciężka sytuacja - dodał. Podkreślił, że ukraiński przywódca Wołodymyr Zełenski również musi wykazać się pewną „elastycznością".

- Ukraina odzyska swoje życie. Ludzie nie będą zabijani. Otrzymają dużo terytorium (...) Mówi się o Donbasie, ale Donbas, jak wiecie, w 79 procentach należy do Rosji i jest pod jej kontrolą - kontynuował prezydent USA.

.Powiadomił, że podczas spotkania 18 sierpnia z liderami europejskimi w Białym Domu zadzwonił do Putina, jednak nie wykonał telefonu w ich obecności, ponieważ „byłoby to oznaką braku szacunku dla Putina". Zaznaczył, że jeśli dwustronne spotkanie - Putina i Zełenskiego - przebiegnie pomyślnie, odbędzie się w następnej kolejności szczyt trójstronny z jego udziałem. Zaznaczył, że to właśnie Putin i Zełenski mają podejmować decyzje.

## Dar Kataru dla Trumpa. USA mają pomysł na samolot

Trwają przygotowania do modernizacji samolotu, który od Kataru otrzymał Donald Trump. Maszyna ma pełnić funkcję prezydenckiego Air Force One - ustaliło CBS News. Boeing 747-8, znany także jako Jumbo Jet, wyceniany jest na 400 milionów dolarów.



*Donald Trump dostał od Kataru samolot Boeing 747-8*

Porozumienie między Katarem a Departamentem Obrony USA, do którego dotarła stacja CBS News, wspomina o „bezwarunkowej darowiźnie" jednego samolotu Boeing 747-8 Jumbo Jet.

Jak dowiedziała się stacja, trwają przygotowania do modernizacji katarskiej maszyny, który ma pełnić funkcję prezydenckiego samolotu Air Force One. Według CBS News wysocy rangą amerykańscy urzędnicy widzieli już plany i schematy Jumbo Jeta.

Na początku lipca sekretarz obrony USA Pete Hegseth oraz wicepremier i minister obrony Kataru podpisali memorandum w sprawie samolotu. W dokumencie nie wspomniano wprost o Air Force One, ale stwierdzono, że samolot może być używany przez Pentagon „w dowolny sposób, jaki uzna za stosowny".

Na początku roku Donald Trump potwierdził, że katarska rodzina królewska przekaże mu Boeinga 747-8. Wyceniony na 400 mln dolarów Jumbo Jet - po zakończeniu kadencji Trumpa - ma zostać przekazany bibliotece prezydenckiej - sieci instytucji, upamiętniających poszczególnych byłych prezydentów Stanów Zjednoczonych oraz gromadzących dokumenty i przedmioty związane z ich prezydenturami.

W maju Trump mówił, że samolot jest „darem".

- Jeśli uda nam się zdobyć Boeinga 747 jako wkład do naszego Departamentu Obrony, który będzie nam służył przez kilka lat, podczas gdy oni będą budować pozostałe, to uważam, że to był bardzo miły gest. Teraz mógłbym być głupi i powiedzieć: O nie, nie chcemy darmowego samolotu - mówił wówczas amerykański polityk.

„Żadna część niniejszego porozumienia nie stanowi i nie będzie interpretowana ani rozumiana jako oferta, obietnica ani przyjęcie jakiejkolwiek formy korzyści, bezprawnego wpływu lub korupcji" - czytamy w podpisanym memorandum. „Strony potwierdzają, że darowizna jest darowizną dokonaną w dobrej wierze" - dodano.

CBS News podaje, że samolot zostanie przekazany w stanie „takim, jaki jest", co oznacza, że Pentagon poniesie wszelkie koszty modernizacji samolotu w celu zwiększenia jego bezpieczeństwa.

Jeden z amerykańskich urzędników uważa, że środki na modernizację będą pochodzić z programu Sentinel.

To amerykański program wojskowy, mający na celu zastąpienie 400 rakiet Minuteman III, umieszczonych w silosach rozsianych po całym kraju. Departament Obrony przyznał, że realizacja programu jest opóźniona, a inwestycja przekroczyła budżet o 81 proc. od września 2020 roku. Obecnie koszt programu szacuje się na 141 mld dolarów.

Amerykańskie przepisy stanowią, że prezydentowi nie wolno przyjmować prezentów od podmiotów zewnętrznych, w tym zagranicznych rządów, a nawet członków Kongresu. Z kolei Konstytucja USA zabrania głowie państwa przyjmowania prezentów lub wynagrodzenia od „króla, księcia lub państwa obcego" bez zgody Kongresu.

W maju demokratyczny kongresmen Ritchie Torres informował, że skierował pismo do Biura Odpowiedzialności Rządowej, niezależnej agencji rządu federalnego, pełniącej funkcję organu śledczego, w którym domagał się wszczęcia dochodzenia w sprawie przyjęcia samolotu przez administrację Trumpa.

Dziennik „Washington Post" poinformował, że rządy USA i Kataru sfinalizują porozumienie.

W maju CBS News, powołując się na swoje źródła, ujawnił, że samolot przed jego przejęciem musi zostać sprawdzony „pod kątem bezpieczeństwa i urządzeń szpiegujących". Sekretarz Sił Powietrznych informował w czerwcu, że zanim maszyna będzie gotowa do służby jako Air Force One, konieczne będą remonty, które mogą kosztować setki milionów dolarów.

## Nowe banknoty euro wywołują kontrowersje

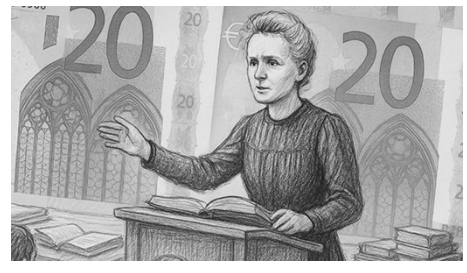

Nowe banknoty euro wywołują kontrowersje: Polska i Francja spierają się o imię i nazwisko Marii Skłodowskiej-Curie

Prace nad nowym projektem banknotów euro wchodzą w decydującą fazę. Choć Europejski Bank Centralny (EBC) planuje ich wprowadzenie dopiero za kilka lat, już teraz jedna z propozycji wzbudziła kontrowersje na linii Warszawa–Paryż. Powód? Sposób, w jaki ma być zapisane imię i nazwisko polskiej noblistki Marii Skłodowskiej-Curie.

W styczniu tego roku Rada Prezesów EBC ogłosiła dwa finałowe motywy planowanych banknotów: „Kultura Europejska" oraz „Rzeki i ptaki". Projekt, który zyska największe poparcie opinii publicznej i jury, zostanie wdrożony do obiegu.

Motyw „Kultury Europejskiej" ma przybliżać obywatelom sylwetki postaci, które odegrały istotną rolę w kształtowaniu tożsamości europejskiej. Wśród nich znalazła się także podwójna noblistka, pionierka fizyki i chemii – Maria Skłodowska-Curie. Jej wizerunek zaplanowano na banknocie o nominale 20 euro. Ilustracja ma przedstawiać scenę z edukacji – kobietę wykładającą w sali pełnej zeszytów i książek.

Problem pojawił się, gdy EBC zaprezentował roboczą wersję napisu: Marie Curie (Skłodowska). Choć miało to być kompromisowe rozwiązanie, w Polsce decyzja wywołała falę niezadowolenia. Dla wielu obywateli pominięcie nazwiska panieńskiego noblistki – lub zastąpienie polskiego imienia jego francuską wersją – to nie tylko kwestia formalna, lecz symboliczna. Przypomina o niedocenianiu polskiego wkładu w historię Europy.

Polityczny wymiar sporu ujawnił się, gdy polskie media i komentatorzy zauważyli, że inne postacie historyczne – jak Miguel de Cervantes czy Ludwig van Beethoven – zachowały swoje oryginalne imiona w każdej wersji językowej. „Dlaczego Maria ma być Marie, skoro Michael nie zastąpił Miguela?"

Maria Skłodowska urodziła się w Warszawie w 1867 roku, gdy miasto znajdowało się pod zaborem rosyjskim. Dopiero po przyjeździe do Paryża rozpoczęła międzynarodową karierę naukową. Sama przez lata używała różnych wersji swojego nazwiska – za życia męża podpisywała się jako Skłodowska-Curie, ale później coraz częściej jako M. Curie.

Rada Prezesów EBC wybierze najlepsze projekty w 2026 r.

Po tej decyzji upłynie jeszcze kilka lat, zanim nowe banknoty – po procesie produkcji –będą mogły trafić do obiegu. Obecne banknoty euro nie stracą ważności od razu po wprowadzeniu nowych.

EBC podkreśla, że bierze pod uwagę złożoność sprawy. – Konsultujemy się z różnymi źródłami historycznymi i językowymi, aby ustalić najwłaściwszy zapis – zapewnia rzecznik instytucji. Jak dodał, robocza forma „Marie Curie (z domu Skłodowska)" ma odzwierciedlać podwójną tożsamość noblistki.

*Źródło: PAP, euronews, Interia*
*Andrzej Więciorkowski*

## Nowy obowiązek w domach od 2029 roku. Każdy właściciel będzie musiał to zamontować



*Unia Europejska stawia na energię ze Słońca. Kto i kiedy będzie musiał mieć fotowoltaikę?*

Nowelizacja prawa budowlanego i wprowadzenie tzw. Warunków Technicznych 2026 (WT 2026) to bezpośrednia odpowiedź na unijną dyrektywę 2024/1275/UE. Głównym celem jest osiągnięcie przez całą Unię Europejską neutralności klimatycznej do 2050 roku.

Przejście na energię słoneczną ma kluczowe znaczenie nie tylko dla klimatu, ale i dla portfeli obywateli. Jak czytamy w unijnym dokumencie, strategia ta ma trzy główne cele:

- Ograniczenie zależności od paliw kopalnych.

- Poprawa efektywności energetycznej budynków.

- Ochrona konsumentów przed niestabilnymi i rosnącymi cenami energii.

Inwestycja w fotowoltaikę ma przynieść szerokie korzyści środowiskowe, gospodarcze i społeczne, a przede wszystkim obniżyć rachunki za energię w gospodarstwach domowych.

Nowe przepisy będą wdrażane etapami. Obowiązek nie obejmie natychmiast wszystkich istniejących domów jednorodzinnych, lecz skupi się głównie na nowo powstających obiektach oraz budynkach użyteczności publicznej.

Co ważne, wszystkie nowe budynki będą musiały być projektowane w sposób, który optymalizuje ich potencjał do wykorzystania energii słonecznej, co ułatwi montaż paneli w przyszłości.

Oto szczegółowy harmonogram wprost z dyrektywy UE według którego obowiązek montażu „odpowiednich instalacji wykorzystujących energię słoneczną, jeżeli jest to odpowiednie pod względem technicznym oraz wykonalne pod względem ekonomicznym i funkcjonalnym“ stanie się obligatoryjny:

- Do 31 grudnia 2026 r. – wszystkie nowe budynki publiczne i niemieszkalne o powierzchni użytkowej przekraczającej 250 m².

- Do 31 grudnia 2027 r. – wszystkie istniejące budynki publiczne o powierzchni powyżej 2000 m² oraz istniejące budynki niemieszkalne o powierzchni ponad 500 m² (pod warunkiem, że przechodzą gruntowną renowację).

- Do 31 grudnia 2028 r. – wszystkie istniejące budynki publiczne o powierzchni użytkowej większej niż 750 m².

- Do 31 grudnia 2029 r. – wszystkie nowe budynki mieszkalne oraz nowe zadaszone parkingi przylegające do budynków.

- Do 31 grudnia 2030 r. – wszystkie istniejące budynki publiczne o powierzchni przekraczającej 250 m².

Unijne przepisy w Polsce. Kluczowe daty w 2026 i 2029 roku.

Polskie prawo, poprzez projekt nowego rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, precyzyjnie adaptuje unijne wytyczne. Paragraf 351 projektu mówi wprost o obowiązku wyposażania budynków w instalacje wykorzystujące energię promieniowania słonecznego do produkcji prądu lub ciepła.

Dla Polski najważniejsze są dwie daty graniczne. To wtedy wejdzie w życie nowy obowiązek, który odzwierciedlają też harmonogram UE:

Czujki dymu i czadu stają się obowiązkowe. Dla kogo i kiedy?

W życie weszły też inne przepisy, które dotyczą ochrony przeciwpożarowej. Wprowadzają powszechny obowiązek instalacji czujek dymu, a w określonych sytuacjach także czujek tlenku węgla (czadu). Regulacje są wdrażane etapami i docelowo obejmą niemal wszystkie budynki.

Kluczowym wymogiem jest montaż co najmniej jednej autonomicznej czujki dymu w każdym mieszkaniu i domu. Dodatkowo, jeśli w lokalu znajduje się urządzenie spalające paliwo, takie jak kominek czy piecyk gazowy, konieczne jest również zainstalowanie czujki czadu.

Harmonogram wdrożenia przepisów jest rozłożony na kilka lat. Obowiązek już teraz dotyczy wszystkich nowo powstałych mieszkań. Właściciele istniejących obiektów hotelarskich muszą dostosować się do 30 czerwca 2026 roku. Najważniejszy termin dla większości Polaków to 1 stycznia 2030 roku – do tego dnia wszystkie istniejące domy i mieszkania (zbudowane przed 23 grudnia 2024 r.) muszą zostać wyposażone w wymagane czujki.

## Michał Kamiński przerywa milczenie



*Wicemarszałek Senatu Michał Kamiński*

— Nie byłoby spotkania u Adama, gdyby głupia Platforma nie zaczęła podważać wyniku wyborów. Chociaż wiem, że gdyby PiS przegrał, to też by podważał. Znam ich — mówi „Gazecie Wyborczej“ senator PSL Michał Kamiński, pytany o nocne spotkanie Szymona Hołowni z Jarosławem Kaczyńskim. Wprost odnosi się także do oskarżeń, że próbuje załatwić sobie powrót w szeregi PiS.

Jednym z najgorętszych wydarzeń w polskiej polityce po wyborach prezydenckich były rozmowy Jarosława Kaczyńskiego z Szymonem Hołownią w mieszkaniu Adama Bielana. Za jednego z architektów potajemnych spotkań uchodzi Michał Kamiński, obecnie wicemarszałek Senatu z ramienia PSL, dawniej spin doktor PiS-u i twórca kampanii wyborczych partii Kaczyńskiego.

Jak wyglądają jego stosunki z dawnym przyjacielem Adamem Bielanem, z którym tworzyli nierozłączny polityczny duet? Reporter „Wyborczej“ wprost zapytał Kamińskiego, czy podali sobie ręce.

– Owszem, podaliśmy. A teraz czytam, że wracam do PiS. Śmieję się z tego. Na mnie wisiała jednoosobowa antypisowska większość w Senacie między 2019 a 2023 rokiem. PiS miał wtedy Sejm, prezydenta, rząd, spółki skarbowe — wszystko mogli mi dać — twierdzi polityk. Jednocześnie jasno deklaruje, że tak jak wtedy, tak i teraz nie interesuje go powrót do PiS.

Mówiąc o przyczynach spotkania Hołowni z Kaczyńskim, wskazuje na narrację niektórych polityków i sympatyków KO, którzy nawoływali do ponownego liczenia głosów. – Nie byłoby spotkania u Adama, gdyby głupia Platforma nie zaczęła podważać wyniku wyborów. Chociaż wiem, że gdyby PiS przegrał, to też by podważał. Znam ich — uważa.

W jego ocenie sam Jarosław Kaczyński „ostatnio stał się bardziej centrowy“, na co wskazuje jednoznaczna krytyka skandalicznych wypowiedzi i działań Grzegorza Brauna.

Michał Kamiński, pytany o swoją wiarę, skomentował ostatnie wypowiedzi biskupa Wiesława Meringa na Jasnej Górze. Hierarcha mówił, że „rządzą nami ludzie, którzy samych siebie określają jako Niemców“. — W XVIII w. jeden z polskich poetów, Wacław Potocki mówił: „Jak świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem“. Historia straszliwie udowodniła prawdę tego powiedzenia – stwierdził duchowny.

– Nie dokonałem formalnej konwersji na prawosławie, ale aktualnie ono najbardziej do mnie przemawia. Tam jeszcze znajduję metafizykę. Bo mój krytycyzm wobec Kościoła katolickiego nie ma niczego wspólnego z wiarą, bardziej chodzi o ludzi. Gdy biskup Wiesław Mering mówił na Jasnej Górze, że rządzą nami Niemcy, a przecież „nie będzie Niemiec Polakowi bratem“, poczułem się obrażony. Papież Benedykt XVI kim był? — pyta wicemarszałek Senatu.

## Wiek emerytalny mocno w górę. Chodzi tylko o jeden zawód

Były Prezydent Andrzej Duda w ostatnich dniach urzędowania podpisał nowelizację ustawy, która zmienia wiek emerytalny dla jednego zawodu. Podniesienie wieku, którym można przejść w stan spoczynku, zazwyczaj nie spotyka się z entuzjazmem zainteresowanych, ale w tym przypadku jest odwrotnie. Komornicy czekają aż nowelizacja ustawy wejdzie w życie.

Nowe przepisy podnoszą wiek emerytalny dla komorników do 70. roku życia. Od lat osoby wykonujące ten zawód mogły pracować maksymalnie do ukończenia 65. roku życia. Regulowała to ustawa o komornikach sądowych z 22 marca 2018 roku, która zabraniała pracować im dłużej w zawodzie.

Środowiska sądowe od dawna wskazywały na to, że prawo dyskryminuje komorników. Notariusze i sędziowie mogą pracować do 70. roku życia i dopiero wtedy obowiązuje ich bezwzględny nakaz zakończenia działalności zawodowej. Ustawa ma zlikwidować tę nierówność, a przy okazji jest sposobem na rozwiązanie problemu rosnącego niedoboru komorników sądowych. Dzięki niej osoby zwolnione na mocy poprzednich przepisów będą mogły być ponownie zatrudnione, o ile nie ukończyły jeszcze 70 lat.

Nowelizacja ustawy o komornikach sądowych nie podnosiwieku emerytalnego w sposób powszechnie rozumiany. Oznacza to, że komornicy, tak jak przedstawiciele wielu innych zawodów, będą mogli przejść na emeryturę w wieku 65 lat (mężczyźni) i 60 lat (kobiety). Jeśli jednak będą chcieli, mogą pracować jeszcze przez pięć lat, co wcześniej było zabronione.

Nowelizacja ustawy, którą podpisał prezydent Andrzej Duda, przywraca jeszcze jeden z przepisów zmienionych przed siedmioma laty. Znosi obecny maksymalny, sześcioletni okres trwania asesury komorniczej. Umożliwi to asesorom nieograniczony czas zdobywania praktyki i przystąpienie do zawodu komornika w momencie, kiedy będą na to gotowi.

## Zadłużenie Polski największe w UE. „Państwo wydaje coraz więcej“

W 2024 roku wydatki sektora publicznego w Polsce wyniosły 1,8 bln zł, co daje niemal 48 tys. zł w przeliczeniu na mieszkańca – wynika z raportu Forum Obywatelskiego Rozwoju (FOR). To o 12 proc. więcej niż rok wcześniej. Wydatki stanowiły 49,4 proc. PKB, co oznacza, że Polska przekroczyła średnią unijną i wyraźnie wyprzedziła pozostałe kraje regionu – podaje „Rzeczpospolita”.



Forum Obywatelskiego Rozwoju (FOR) opublikowało raport „Rachunek od państwa“. Wynika z niego, że w 2024 roku całkowite wydatki sektora publicznego w Polsce wyniosły 1,8 bln zł. W przeliczeniu na jednego mieszkańca daje to niemal 48 tys. zł. Dla osoby pracującej ta kwota była jeszcze wyższa - ponad 103 tys. zł. Wydatki publiczne przewyższyły dochody o 6396 zł na osobę, a różnicę pokryło państwo zwiększając dług publiczny. Ten w 2024 roku wyniósł już ok. 53,7 tys. zł per capita, co oznacza wzrost o 8,5 tys. zł w porównaniu z 2023 rokiem - wynika z raportu FOR.

Wydatki publiczne rosną w szybkim tempie. Tylko w 2024 roku były o 12 proc. wyższe niż rok wcześniej i aż o 140 proc. wyższe niż w 2015 roku, kiedy wynosiły niespełna 20 tys. zł na osobę. Choć nominalny wzrost wydatków nie jest niczym zaskakującym w warunkach rozwijającej się gospodarki, rosnących dochodów i inflacji, niepokoi fakt, że także w ujęciu realnym kolejne rządy konsekwentnie zwiększają skalę wydatków.

„Z tegorocznego zestawienia po raz kolejny wyłania się niepokojący obraz: państwo wydaje coraz więcej, a ponieważ nie ma na to pełnego pokrycia w dochodach, rośnie też dług publiczny“ - komentuje Marcin Zieliński, główny ekonomista FOR, cytowany przez „Rzeczpospolitą“.

Jak wskazuje FOR, w 2024 roku koszty funkcjonowania państwa sięgnęły 49,4 proc. PKB - to więcej niż średnia unijna i wyraźnie więcej niż w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. W porównaniu z 2015 rokiem udział wydatków publicznych w PKB wzrósł aż o 7,9 pkt proc. (z ok. 41,5 proc.). „Wydatki państwa rosną w zatrważającym tempie i w tym roku przekroczą 50 proc. PKB“ - alarmuje FOR.

Co więcej, Polska odnotowała najwyższe tempo wzrostu wydatków publicznych w całej Unii Europejskiej. W tym samym czasie aż 11 państw członkowskich ograniczyło swoje wydatki w relacji do PKB - pisze „Rzeczpospolita“.

Największą kategorią w strukturze wydatków, jak co roku, były emerytury i renty. Na drugim miejscu znalazły się szeroko rozumiane transfery socjalne, w tym program 800+ oraz 13. i 14. emerytury. W 2024 roku ich łączna wartość wyniosła niemal 6980 zł na jednego mieszkańca. Oznacza to nominalny wzrost aż o 420 proc. w porównaniu z 2015 rokiem.

*Źródło: PAP, Interia, Onet, naTemat*

*Andrzej Więciorkowski*

PORADNIK DLA KAŻDEGO

samo życie

w opr. Zofii Więciorkowskiej

# Wzmacnia mięśnie, kości i odporność. Seniorzy powinni jeść na potęgę



Żylaki są nie tylko problemem natury estetycznej, ale przede wszystkim sygnałem od organizmu wskazującym na niewydolność układu krążenia. Choć ich przyczyną w dużej mierze są czynniki genetyczne, to jednak styl życia, a także to, co pijemy każdego dnia, mocno wpływa na ryzyko lub prewencję żylaków. Poznaj napoje wspierające zdrowie układu krążenia i chroniące od żylaków.

## Dlaczego powstają żylaki?

Żylaki są objawem przewlekłej niewydolności żylnej. Ich bezpośrednią przyczyną jest nieprawidłowa praca zastawek żylnych lub słabe ściany naczyń krwionośnych. Żyły poszerzają się, wydłużają i skręcają, co widoczne jest jako uwypuklenie pod skórą.

**Nieleczone żylaki mogą skutkować nasileniem takich objawów jak:**
- ból w kończynie dolnej,
- mrowienie,
- skurcze mięśni,
- trudności w poruszaniu się.

W konsekwencji mogą doprowadzić także do pęknięcia, owrzodzenia czy zapalenia żyły.

Wśród najważniejszych czynników predysponujących do powstawania żylaków naukowcy wskazują genetykę. Jeśli u rodziców istniał problem żylaków, u dzieci może również on wystąpić nawet przed 40. rokiem życia. Ponadto na żylaki narażone są kobiety w ciąży, osoby otyłe i wykonujące prace wymagające długotrwałego przebywania w jednej pozycji siedzącej lub stojącej.

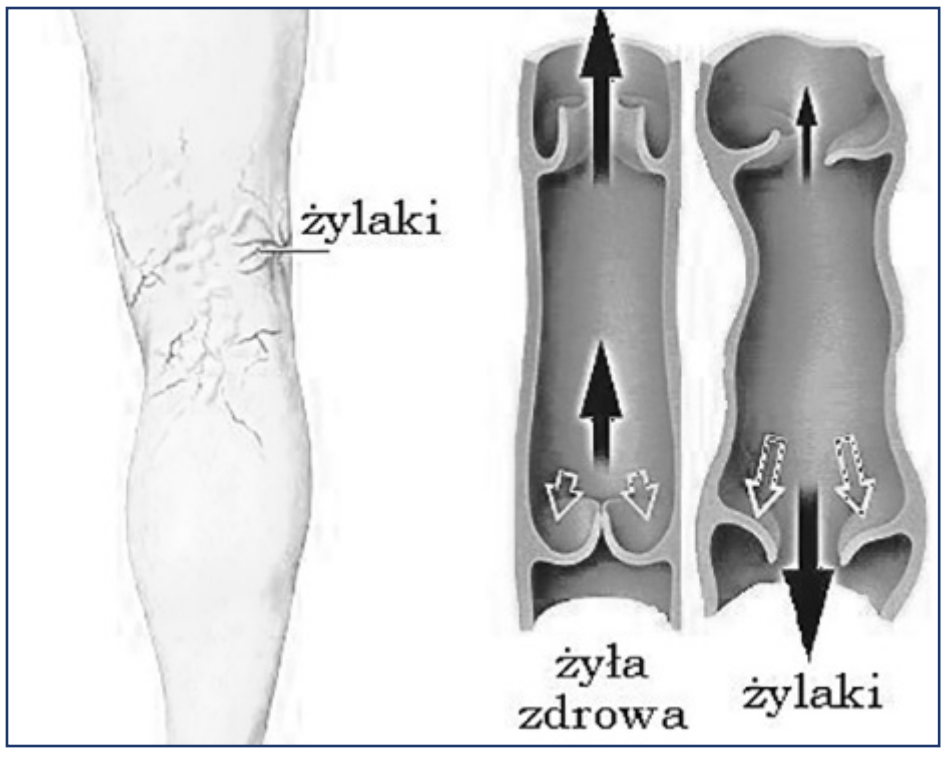


## Rola nawodnienia w profilaktyce i łagodzeniu objawów

Nie ma jednoznacznych badań, które potwierdziłyby rolę prawidłowego nawodnienia w profilaktyce żylaków. Jednak pośrednio może to być istotnym czynnikiem wpływającym na ich wystąpienie. Przewlekłe odwodnienie bowiem doprowadza do zmian w gospodarce wodno-elektrolitowej. Mała ilość spożywanych płynów powoduje, że krew gęstnieje i zwiększa się jej lepkość, a tym samym rośnie ryzyko zakrzepicy. Obciąża także naczynia krwionośne i prowadzi stanów zapalnych oraz zaburzeń pracy serca.

Picie przynajmniej dwóch litrów wody dziennie wspiera układ krążenia, uelastycznia żyły i rozrzedza krew, co jest korzystne w kontekście profilaktyki żylaków, a także łagodzenia ich objawów. Należy również pamiętać, że dzienne spożycie warto dopasować do aktualnych potrzeb. Upał czy wysoka aktywność fizyczna zwiększa zapotrzebowanie organizmu na płyny.

## Napoje wspierające zdrowie żył

Sama woda jest istotna dla zachowania zdrowego układu krążenia, jednak niektóre substancje wykazują pozytywne działanie na żyły, co może jeszcze skuteczniej pomóc w profilaktyce żylaków. Należą do nich:
- **witamina C** - wzmacnia naczynia krwionośne,
- **rutyna** - wzmacnia naczynia krwionośne, działa przeciwzapalnie, poprawia krążenie,
- **diosmina** - badania opublikowane w czasopiśmie „Jurnal of Vascular Surgeery: Venous and Lymphatic Disorders" potwierdzają skuteczność diosminy z hesperydyną w łagodzeniu objawów niewydolności żył i redukcji obrzęków;
- **przeciwutleniacze** - poprawiają funkcjonowanie śródbłonka naczyń krwionośnych, działają przeciwzapalnie.

Do swoje diety warto zatem wprowadzić nie tylko odpowiednią ilość wody, ale także takie napoje jak:
- napar z rozmarynu - źródło diosminy. Aby go przygotować, wystarczy zalać suszony lub świeży rozmaryn wrzątkiem i pozostawić pod przykryciem na 5-15 minut;
- sok z granatu i cytrusów - bogate źródło witaminy C i przeciwutleniaczy. Najlepiej sięgać po świeżo wyciskany bez dodatku cukru;

zielona herbata - źródło przeciwutleniaczy głównie z grupy katechin, które wzmacniają naczynia krwionośne.

W prewencji żylaków liczy się jednak działanie kompleksowe obejmujące zmiany w diecie i stylu życia. Samo dbanie o nawodnienie i wprowadzenie korzystnych dla układu krwionośnego napojów może być niewystarczające.

## Czego unikać do picia, gdy ma się żylaki?

Niektóre napoje wykazują wyjątkowo szkodliwe działanie na układ krwionośny. Należą do nich m.in. alkohol, napoje z kofeiną i napoje słodzone, po które bardzo często sięgamy w poszukiwaniu orzeźwienia. Kofeina zawarta między innymi w kawie czy alkohol powodują wzrost ciśnienia krwi, co przy słabych naczyniach krwionośnych może nieść przykre konsekwencje.

Badania, których wyniki opublikowano w „American Journal of Clinical Nutrition", wykazują, że osoby pijące więcej niż dwa razy w tygodniu słodkie napoje miały podwyższone ryzyko wystąpienia chorób układu krwionośnego niezależnie od poziomu aktywności fizycznej. Pamiętajmy, że do napojów tych zaliczane są nie tylko Coca-cola czy Pepsi, ale także piwa bezalkoholowe, lemoniady i koktajle owocowe.

## Co jeszcze wspomaga profilaktykę żylaków?

W profilaktyce żylaków bardzo dużą rolę odgrywa zdrowy styl życia z regularną aktywnością fizyczną i zdrową, zbilansowana dietą. Należy przede wszystkim dbać o prawidłową masę ciała i redukcję cholesterolu. Ponadto chcąc uchronić się przed żylakami:

- wzbogać dietę w przeciwutleniacze i błonnik znajdujące się między innymi w warzywach i owocach. Pomagają wzmocnić naczynia krwionośne i obniżyć cholesterol;

- zadbaj o regularny ruch - pomoże nie tylko utrzymać prawidłową wagę, ale także wzmocni cały układ krwionośny;

- staraj się robić przerwy w pracy i zmieniać pozycję, a po pracy odpoczywaj z nogami uniesionymi do góry;

- unikaj butów na wysokim obcasie i obcisłych ubrań.

Profilaktyka żylaków jest szczególnie ważna u osób predestynowanych genetycznie do wystąpienia niewydolności żył.



**Silver Key Realty**

**Anna Pruszko**
***Broker***
REB. 0792186

**Tel. 203 906 2494**

**Kupno i sprzedaż nieruchomości,**
**wynajem mieszkań w Stanie Connecticut**

# Ciekawostki



## Szczęśliwi plotkujący. Plotkowanie ma pozytywny wpływ na związek

Psycholodzy z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Riverside postanowili sprawdzić dynamikę plotkowania i jakość związków. A z przeprowadzonych badań wynika, że plotkowanie prowadzi do większego poczucia szczęścia i dobrostanu w związku. Naukowcy znaleźli dowody na to, że plotkowanie z partnerem ma znacznie większe znaczenie niż tylko niezobowiązująca rozmowa. Jest ono silnie powiązane z poczuciem szczęścia.



W badaniach wzięło udział 76 par z Południowej Kalifornii. Uczestnicy mieli przy sobie elektroniczne rejestratory aktywowane głosem. Nagrania były następnie analizowane przez badaczy. Okazało się, że każdy z uczestników spędzał na plotkowaniu około 38 minut na dobę, z czego przez 29 minut plotkował z osobą, z którą był w związku. Najwięcej plotkowały ze sobą pozostające w związkach panie.

Zdaniem autorów badań, plotkowanie wzmacnia więzi w związku. Gdy na przykład wracamy samochodem ze spotkania z grupą znajomych, plotkujemy o tym, kto co powiedział, co się dzieje w związkach każdej z osób, jak kto wyglądał i jak się miewa, jakie są relacje pomiędzy znajomymi. Mówienie po drodze do domu negatywnych rzeczy o znajomych sugeruje, że relacja w parze jest silniejsza, niż relacja ze znajomymi. Z kolei mówienie rzeczy pozytywnych przedłuża dobrze przeżycia. Może to wzmacniać poczucie, że para stanowi jeden zespół, wzmacniać poczucie dobrego porozumienia, zaufania i inne pozytywne wartości pozostawania w parze, stwierdza jedna z autorek badań, profesor Megan Robbins.

Badacze uważają, że w plotkowaniu nie ma niczego złego. To rozmowa o kimś, kto nie jest przy niej obecny. Plotkując możemy wymieniać informacje pozytywne, neutralne lub negatywne.

## Endometrioza zmienia autonomiczny układ nerwowy

Endometrioza postrzegana jest jako choroba ginekologiczna, jednak coraz więcej dowodów wskazuje, że dotyka ona całego organizmu i różnych jego funkcji. Dotychczas wykazano na przykład, że zwiększa ona ryzyko choroby niedokrwiennej serca, cukrzycy, raka jajnika, nadciśnienia tętniczego, reumatoidalnego zapalenia stawów czy stwardnienia rozsianego. Kobiety z endometriozą doświadczają też większego wzrostu ciśnienia krwi przy aktywności fizycznej. Teraz naukowcy z Pennsylvania State University, że endometrioza wpływa na reakcje autonomicznego układu nerwowego. I to w niespodziewany sposób.

Autonomiczny układ nerwowy reguluje te elementy organizmu, które nie są świadomie kontrolowane, jak ciśnienie krwi, puls, oddech czy trawienie. Naukowcy z Penn State, którzy specjalizują się w badaniu różnych aspektów endometriozy, prowadzili eksperymenty, w ramach których mierzyli ciśnienie krwi u kobiet, których jedna dłoń była zanurzona w zimnej wodzie. Okazało się, że u kobiet z endometriozą – wbrew temu czego się spodziewano – ciśnienie w takiej sytuacji rosło w mniejszym stopniu, niż u pań zdrowych. Odkrycie to może mieć duże znaczenie dla diagnozy i zarządzania endometriozą. Niemal wszystkie założenia, jakie poczyniliśmy podczas tych badań, okazały się błędne, ale błędne w najbardziej interesujący i znaczący sposób. Współczesna medycyna bardzo słabo rozumie endometriozę. By lepiej diagnozować i leczyć tę chorobę, musimy dobrze rozumieć wszelkie jej aspekty oraz jej wpływ na ciało kobiety, mówi jedna z badaczek, doktor Auni Williams.



Autorzy badań chcieli lepiej zrozumieć wpływ umiarkowanego stresu na ciśnienie krwi u kobiet chorujących na endometriozę. Do badań zaangażowali 21 pań, wśród nich było 12 chorych. Podczas jednego z eksperymentów mierzono puls i ciśnienie przed jego rozpoczęciem oraz po tym, jak dłoń badanej zanurzono na 3 minuty w wodzie o temperaturze od 4 do 8 stopni Celsjusza. Następnie po wyjęciu dłoni z wody oba parametry były monitorowane jeszcze przez 15 minut.

Drugi eksperyment polegał na ściskaniu dłonią urządzenia do pomiaru siły uścisku. Panie miały ścisnąć najmocniej jak potrafią. Później odpoczywały tak długo, dopóki tętno i ciśnienie nie powróciły do normy, a następnie przez 2 minuty miały utrzymać ściśniętą dłoń na 30% siły uścisku. Bezpośrednio przed zakończeniem tych 2 minut badacze dodatkowo wokół ściskającego ramienia rękaw pompowali do pomiaru ciśnienia i utrzymywali go tak przez trzy minuty. Po upuszczeniu powietrza z rękawa, ciśnienie monitorowano przez 5 kolejnych minut.

Gdy nasze ciało doświadcza stresu, jak zanurzenie w zimnej wodzie czy wysiłku fizycznego, ciśnienie rośnie. Badacze spodziewali się, że u kobiet z endometriozą wzrost pulsu i ciśnienia będzie wyższy niż u zdrowych pań. Tymczasem okazał się niższy.

Wynik eksperymentu wskazuje, że endometrioza osłabia reakcję autonomicznego układu nerwowego. A to może wyjaśniać zawroty głowy, na które skarżą się chorujące panie. W porównaniu z paraliżującym bólem, jakiego doświadczają chore kobiety, zawroty głowy wydają się czymś trywialnym. Jednak tym co ważne, jest spostrzeżenie, że autonomiczny układ nerwowy działa u kobiet z endometriozą inaczej. Większość kobiet, które brały udział w badaniu, była po chirurgicznym zabiegu usunięcia ognisk endometriozy. O ile więc problem ginekologiczny został czasowo usunięty, to zmiany w układzie nerwowym wciąż były obecne, dodaje Williams. Wydawałoby się, że zawroty głowy nie są powiązane z chorobą ginekologiczną, ale nasze badania pokazują, że istnieje taki związek, dodaje profesor Lacy Alexander.

## Mikrobiom jelit może i zwiększać, i zmniejszać ryzyko bezsenności

Zdaniem naukowców z Chin i USA, niektóre bakterie mikrobiomu mogą odpowiadać za bezsenność, podczas gdy inne wspomagają zdrowy sen. Dotychczasowe badania skupiały się na wpływie mikrobiomu na różne cechy snu, jednak nie przynosiły one odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób mikrobiom wpływa na ryzyko bezsenności. Tymczasem jest to ważne pytanie, gdyż na bezsenność cierpi od 10 do 20 procent ludzi.

Naukowcy z Uniwersytetu Nankińskiego oraz George Mason University wykorzystali dane 386 533 osób z bezsennością, których genom został przeanalizowany w ramach wcześniejszych badań oraz 26 548 osób, które wzięły udział w dwóch różnych badaniach nad mikrobiomem. Uczeni przeprowadzili analizę statystyczną metodą randomizacji Mendla i odkryli, że istnieje związek pomiędzy pewnymi bakteriami a bezsennością. Okazało się, że 14 grup bakterii było dodatnio skorelowanych z bezsennością, zwiększając jej ryzyko od 1 do 4 procent, a 8 grup bakterii zmniejszało ryzyko wystąpienia bezsenności o 1 do 3 procent. Ponadto sam fakt, że dany pacjent cierpiał na bezsenność związane było ze zmianami mikrobiomu. U takich osób zaobserwowano spadek liczebności 7 grup bakterii, w przypadku których liczba mikroorganizmów zmniejszyła się o 49 do 79 procent, a w przypadku 12 grup bakterii liczba mikroorganizmów zwiększyła się od 65 do ponad 400 procent. Szczególnie silnie z ryzykiem wystąpienia bezsenności powiązane był rodzaj Odoribacter.



Autorzy badań zauważają, że zgadzają się one z wnioskami z wcześniejszych prac naukowych, co tylko wzmacnia przypuszczenie, że mikrobiom odgrywa rolę w jakości snu. Jednocześnie przypominają, że pod uwagę brano tylko dane osób o europejskich korzeniach. Nie można więc wprost przekładać uzyskanych przez nich wyników na całą ludzkość, gdyż skądinąd wiadomo o występowaniu różnic w składzie mikrobiomu u ludzi o różnym pochodzeniu etnicznym.

A.Z.

KATERING u JANINY
Polska Tradycyjna Kuchnia na każdą okazję
Dania obiadowe
Sałatki, surówki
Przekąski
Desery

Tel. 203-870-5730

# Ukraiński bałagan i dylemat Trumpa...

Świat w wirówce nadziei zakończenia rosyjsko-ukraińskiej wojny otrząsnął się z naiwności w mroźnych objęciach Alaski. Trump wisi na sznurze splecionym z pospolitej logicznej naiwności, której obca jest znajomość historii Rosji i Związku Sowieckiego. Chciałby zakończyć tę brudną, kosztowną i wyniszczającą wojnę, w którą USA wplątała kabała globalistycznej międzynarodówki (UE, W.b., administracja prezydenta Bidena), a która dla niego jest pozbawiona sensu. Trump mógłby zapytać, pokaż mi twój plan zwycięstwa i pokonania Rosji, jeśli go nie masz to skończ tą krwawą, idiotyczną jatkę i zapomnij, że ja będę czyjąś głupotę dalej finansował. Z kolei Trump podgrzał atmosferę i z honorami przyjął Putina, który niestety nie zdołał wyczołgać się z rosyjskiej buty na czerwony dywan. Niestety Rosjanie ze swoim imperialnym ukąszeniem potrafią spieprzyć wszystko, czego najlepszą ilustracją był min. Ławrow-Mołotow, paradujący w koszulce "CCCP". Więc wiele się zmieniło, aby pozostać takim samym... No i zabrakło min. Leszczyny z jej czarodziejską różdżką, więc spotkanie nie mogło się udać...



Rzeczywiście Trump wykonał dużo pracy, aby nagiąć stanowiska obydwu stron do kompromisu, trochę mu się udało, ale zrozumiał, że jednak logika i dyplomacja w tym wypadku ustępują miejsca interesom koncernów zbrojeniowych, rosyjskiemu imperializmowi i korzyściom płynącym z wokół wojennej korupcji. Przypomnijmy, że przed zwycięstwem Trumpa zwolennikami wojny na Ukrainie była UE, W.B. i administracja Bidena w USA. Sama istota tej wojny jest dość skomplikowana i jej widzenie co jest zrozumiałe zależy od Twoich dotychczasowych poglądów. Analiza przyczyn tej wojny sprowadza się z jednej strony do imperialnego popędu i interesu Rosji i z drugiej do konsekwentnego rozszerzania swoich wpływów przez globalistyczną międzynarodówkę zachodu, oraz próby ujednolicenia państw ukraińskiego kosztem interesów i praw mniejszości narodowych, w tym rosyjskiej.

W trwającej od 3,5 lat wojnie kilkakrotnie następowały nieudane próby zawieszenia działań wojennych, które powodowały rozczarowanie i wzmagały dalszą nienawiść. Prezydent Żeleński próbował wymusić przerwanie ognia, czasowy rozejm. Wojna ma trwać. Putin był temu przeciwny sugerując, że to jest w interesie dozbrojenia Ukrainy, a jego interesuje prawdziwy pokój, który wyeliminowałby przyczyny konfliktu. Trump w kółko powtarza, że trzeba powstrzymać to debilne wzajemne zabijanie, ale to nie interesuje Putina czy Żeleńskiego, a tym bardziej liderów zachodu. Dlatego Trump znalazł się w ogniu krytyki, że przyjął pozycje Putina sugerując, że czas wynegocjować pokój. Niestety liderzy Europy Zachodniej, podobnie jak Ukrainy wierzą w sens kontynuowania wojny, więc Trump stoi przed poważnym dylematem.

Trump oświadczył, że nie będzie finansował wojny, której nie popiera, ale zaproponował, aby Europejczycy, którzy tę wojnę popierają kupowali od Ameryki broń, którą mogliby przekazywać Ukrainie. Stanęło na tym, że Ukraina kupi od Europy amerykańską broń i amunicję za $100 mld. Prorosyjski analityk i komentator Glenn Diesen napisał: "Europa wyda $100 mld których nie ma, aby kupić broń od Ameryki, która jej nie ma, aby uzbroić żołnierzy, których brak odczuwa Ukraina". Dodatkowo USA i Ukraina zawarły porozumienie warte $50 mld, aby wspólnie produkować drony w czym specjalizuje się stosująca je w wojnie Ukraina.

Wynik spotkania na Alasce pokazał, że Putin twardo stoi przy swoim, ma poparcie Chin, które liczą na wykrwawienie się stron konfliktu i zubożenie amerykańskich zasobów broni. Żąda demilitaryzacji i denazyfikacji Ukrainy, konstytucyjny zapis o neutralizacji Ukrainy, czyli bez obcych (europejskich) wojsk na jej terytorium i uznania swoich wojennych zdobyczy. Mediacja Trumpa nieco rozwodniła te żądania, ale i tak nie są one dziś do przyjęcia przez Kijów.

Putin oczekiwał po spotkaniu znacznie więcej, przyleciała z nim grupa gotowa negocjować porozumienie ekonomiczne z Amerykanami. Jednak Trump, widząc nieugiętość strony rosyjskiej w/s negocjacji o zakończeniu wojny, skrócił program wizyty rezygnując nawet z przygotowywanego wspólnego posiłku dla gości. Nie ma chęci do kompromisu, wracajcie głodni do Rosji, nie będzie lunchu.

Putin jest zabawny z tą swoją mentalnością Kalego, groził użyciem broni atomowej państwom, które przekroczyłyby "czerwoną linię" i chciałyby wysłać zaawansowaną broń, bądź swoich żołnierzy na pomoc Ukrainie. A przecież sam korzysta z pocisków i rakiet, oraz dziesiątków tysięcy żołnierzy z Korei Płn. i komponentów uzbrojenia z innych krajów! Ostatnio Trump przyznał, że niemożliwe jest wygranie wojny, jeżeli nie wolno ci atakować terytorium najeźdźcy, co by sugerowało dostawy bardziej zaawansowanej broni na Ukrainę, aby też ona mogła lepiej razić cele w Rosji...


**Monsignor Bojnowski Manor**



**5 Star Rating for Overall Quality Care**
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

**poziom naszego serwisu oceniany jest na 5 gwiazdek który możesz sprawdzić na**

**www.medicare.gov**

* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
* programy socjalne i terapeutyczne
* hospicjum
* piękne wnętrze
* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
* koordynacja serwisów po powrocie do domu
* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
* serwis klerykalny
* **rehabilitacja krótkoterminowa**
* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticare and Aetna Insurances.

**tel. 860-229-0336**

**50 Pulaski St, New Britain, CT 06053**

W samej Ukrainie doszło do wykrycia wielkiego korupcyjnego skandalu, który opisała turecka gazeta Aydilink. Okazało się, że na wysokim szczeblu państwa grasowała grupa przestępcza której przewodził poseł rządzącej partii "Sługa Narodu" Oleksii Kuznetsov, wraz z innym "dostojnikiem", którym jest Serhiy Haidai. Nadzorując zakupy dronów dla gwardii Narodowej dodawali do ceny 30%, które sobie zawłaszczyli, chodzi o $80,000.

Z kolei bliski znajomy Żeleńskiego Andii Hmyrin jest zamieszany w wielką aferę wyprowadzania dziesiątków milionów dolarów miesięcznie z funduszów pomocy na prywatne konta w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Dodatkowo rząd Żeleńskiego próbował ukręcić łeb tej sprawie atakując Narodowe Biuro AntyKorupcyjne (NABU), które wpadło na trop przestępstwa. Szybko Rada Najwyższa przegłosowała ustawę pod porządkującą NABU i biuro specjalnego prokuratora i ograniczającą ich samodzielność. Wtedy Ukraińcy wyszli na ulicę, Żeleński był zmuszony cofnąć ustawę.

Trump jest wyraźnie rozczarowany brakiem postępu w pokojowych negocjacjach i w weekend powiedział, że daje Rosji i Ukrainie 2 tygodnie na zbliżenie stanowisk w negocjacjach. Jeżeli nie będzie postępu Trump zdecyduje czy użyje nowych sankcji i ceł, czy dojdzie do wniosku, że obie strony chcą jednak kontynuować wojnę, to wtedy powie "walczcie, to nie jest moja wojna". Był wkurzony, że Rosja zaatakowała amerykańską fabrykę na zachodniej Ukrainie. Nie wiadomo, czy dojdzie do spotkania Putina z Żeleńskim, a może dołączyłby do nich Trump. Putin ustami Ławrowa oświadczył, że na dziś nie są spełnione warunki do takiego spotkania. Są propozycje spotkania w Genewie i w Budapeszcie, ale to przecież nic pewnego.

Trump z niepokojem patrzy na kalendarz chciałby oczyścić przedpole i zająć się zbliżającymi się wyborami uzupełniającymi do Kongresu, aby nie stracić większości, bo wtedy zaczęłyby się schody i prawdziwe problemy. Poza tym pewnie liczy na szansę otrzymania Pokojowej Nagrody Nobla przyznawanej 10 października, bez zakończenia wojny na Ukrainie i wobec brutalnej wojny w Gazie raczej nie będzie piątym amerykańskim prezydentem, który otrzymałby tę nagrodę,

Podczas spotkania na Alasce Putin zgodził się z Trumpem, że Ukraina powinna otrzymać jakieś gwarancje, okazało się, że miał na myśli wojska rosyjskie i chińskie! Państwa zachodnie zaproponowały, że wyślą swoje wojska do utrzymania pokoju, Trump obiecał jedynie wspieranie sił państw zachodnich z powietrza na co Ławrow powiedział, że Rosja na takie gwarancje się nie zgodzi. Trwają zapasy negocjatorów.

Ponoć hakerzy zaatakowali ukraińskie ministerstwo obrony i opublikowali tajne dane dotyczące ukraińskich strat wojennych. Miało dotąd zginąć 1,7 mln żołnierzy (w tej liczbie są zaginieni). Pamiętajmy, że po stronie ukraińskiej pobór na wojnę nie obejmuje żołnierzy między 18, a 25 rokiem życia.

W europejskich mediach jest wiele głosów przeciwko rozmowom z "mordercą Putinem", no dobrze, ale on jest stroną w konflikcie i Trump dlatego chce z nim rozmawiać. Podobnie podczas II w.ś. ze Stalinem negocjował prezydent Roosevelt, mimo tego, że Stalin wcześniej napadł na Finlandię i razem z Hitlerem na Polskę. A później był głównym dostawcą materiałów na wojnę Hitlera z Francją i Anglią. Później prezydent Nixon pozyskał do współpracy największego mordercę XX wieku Mao Zedonga…

Jak wiemy, kilka dni temu Ukraińcy zaatakowali przechodzący przez ich terytorium rurociąg "Przyjaźń" dostarczający ropę na Węgry i na Słowację. Atak potępił premier Orban przypominając, że Węgry wspierają sieć energetyczną niewdzięcznej Ukrainy. Swoje oburzenie wyraził też prezydent Trump…

W samej Ukrainie też nie ma już wielkiego entuzjazmu do kontynuowania wojny. Kilka dni temu sondażownia Gallup zauważyła dramatyczną zmianę w nastrojach opinii publicznej, gdzie aż 69% Ukraińców popiera zakończenie wojny przez przystąpieniem do negocjacji, aby szybko zakończyć wojnę. Tylko 24% respondentów chce kontynuowania wojny aż do zwycięstwa (!). Trzy lata temu, na początku wojny w podobnym sondażu, aż 72% Ukraińców chciało kontynuować wojnę, a jedynie 22% popierało rozmowy pokojowe. W USA Trump zakończył proces ochronny dla Ukraińskich uchodźców, którzy powinni opuścić terytorium USA, jeśli zrobią to sami otrzymają $1,000.

Z pewnością prezydent Trump nie jest ideologiem, bądź frajerem, patrzy na rzeczywistość z pozycji doświadczonego biznesmena i kalkuluje, ile to będzie kosztować i czy ma to sens dla interesu Ameryki. Udowodnił to zmuszając inne państwa NATO jadące na gapę do zadbania o swoje bezpieczeństwo i zwiększenia wydatków na obronność. Dotąd UE "szła w zielone", zajmowała się premiowaniem agendy gender, wiatrakami i sprowadzaniem uchodźców destabilizujących porządek społeczny jednocześnie używając rosyjskich źródeł energii i chętnie stowarzyszyłaby się z Putinem, jednak on zaatakował Ukrainę.

Komentatorzy zauważyli, że w pewnym momencie na spotkaniu liderów z Europy zachodniej w Białym Domu Trump wyprosił Ursulę Von der Leyen tłumacząc jej, że jest to spotkanie liderów państw narodowych. Dla Trumpa UE jest kalką imitującą ZSRR z Ursulą jako I sekretarzem, który wprowadza wytyczne plenum państw związkowych. Przyjemnie nie było, ale było rzeczowo.

W tej sytuacji UE pomaga bratnim globalistom w Kijowie i chciałaby skorzystać z sytuacji i scentralizować pod niemieckim kierownictwem Europę. Jednak wojna się przeciąga, a stan unijnej "armii" i amunicji nie przedstawia się imponująco. UE ma projekt opodatkowania poddanych i zbudowania militarnego niemieckiego zagłębia, ale zasoby i zdolności potrzebne są od zaraz. W tej sytuacji Trump zaproponował temu kółkowi dyskusyjnemu UE, aby swoje finanse wydała na zakup amerykańskiej broni i amunicji. Trump myśli o rozszerzeniu produkcji, bo kryzys z Chinami czeka…

Cóż z tego bałaganu wynika? Imperialnie podniecona Rosja, bitna, harda, ale skorumpowana Ukraina, zagubiona w lewackim labiryncie UE, powszechna korupcja "okresu wojennego", nuworysz reformator Trump dokonujących manewrów, aby odwrócić upadek amerykańskiego imperium i czekający na odpowiedni moment słabości graczy chiński smok.

A już 3 września wizytę w Białym Domu złoży para prezydencka z tak nam drogiego Kraju nad Wisłą, którego prezydent Karol Nawrocki będzie usiłował wymanewrować Polskę spod zawaliska rozpadającej się UE ku większej autonomii, a może nawet suwerenności. Amerykanie szukają niezawodnych sojuszników w centrum Europy na których mogliby się oprzeć. Mają sympatię dla naszego podobnego im etosu wolności, problemem jest jednak obecny rząd z błogosławieństwa Niemiec, gardzący wizją budowania wielkiej i suwerennej Polski. Czas pokaże, czy ta wizyta stworzy przełom i skieruje Polskę ku większej autonomii i prosperity, którą ten nasz umęczony Naród potrzebuje i jest w stanie osiągnąć. Tak nam dopomóż Bóg!

*Jacek K. Matysiak*

*Kalifornia, 2025/08/25*




# Nowojorska mieszanka

*W opracowaniu Anny Rawskiej*

* Na Spanish Harlem od 1908 roku trwa tradycja Giglio Feast. Pierwszy raz zorganizowali ten festyn zamieszkujący niegdyś tę dzielnicę włoscy imigranci. Choć, jak podają dokumenty, nie pochodzili z Nola, gdzie święto to- i tylko tam- obchodzi się i to od kilkuset lat. Punktem kulminacyjnym festiwalu jest moment, gdy ponad 100 osób podnosi i idzie z ważącą 3 tony wieżą z drewna mającą 24- 25 metrów. Na samym czubku zamontowana jest figura św. Antoniego. Muzycy, dyrygujący ruchem dźwigających wieżę i publiczność, idą wspólnie przez kilka ulic. Festiwal ten odbywa się też na Brooklinie, ale tamtejsza grupa zdecydowała się zainwestować w lekką, składaną, wieżę z aluminium. Ta ze Spanish Harlem jest tradycyjna, budowana zawsze od nowa, z ciężkiego, wilgotnego drewna. Kiedyś na Giglio przyjeżdżały tysiące ludzi, teraz widzów jest z roku na rok mniej, ale komitet obchodów tego święta działa aktywnie, ma sponsorów i ciągle jest to wydarzenie pomagające integrować społeczność. Ludzie przez kilka miesięcy spotykają się, żeby zaprojektować i zbudować wieżę, kobiety dbają o ozdoby, wspólnie wybiera się piosenki do śpiewania w czasie drogi i ćwiczy chodzenie w grupie.

* A przy okazji, San Gennaro Feast w Little Italy w tym roku od 11-21 września.

* W ciągu roku, oraz na specjalne okazje, New York Public Library wymienia część eksponatów na wystawie pokazującej skarby zbierane przez tę instytucję kulturalną od ponad 125 lat. Tablice z hieroglifami, przedmioty znalezione w piramidach, rękopisy sprzed wieków, pierwsze druki, książki, fotografie, filmy. Tak więc, nawet jeśli ktoś już był i widział, zawsze jest szansa znalezienia czegoś nowego. Z poprzedniej wersji „

została np. zawsze oblegana przez turystów gablota z zabawkami, które zainspirowały autora „Kubusia Puchatka“, nie ma natomiast parasolki z papuzią główką, która należała do autorki „Mary Poppins“. W sali mieści się ponad 259 obiektów. Najstarsze są starożytne tabliczki klinowe datowane na około 2100–1600 r. p.n.e. i amulety datowane na V i VI wiek n.e., znalezione na terenie dzisiejszej Jordanii. Do grona obiektów o największej wartości zalicza się Biblię Gutenberga wydrukowaną ruchomą czcionką, oraz jedyny znany egzemplarz listu Krzysztofa Kolumba, w którym ogłasza „odkrycie” Ameryki.

Wstęp bezpłatny. W poniedziałki nieczynne.

* Gdyby ktoś miał ochotę nabyć jakąś historyczną kamienicę na Manhattanie, to nadarza się okazja. Dom aukcyjny Sotheby's wystawił właśnie na sprzedaż zabytkową wozownię na Upper East Side, w której znakomity amerykański malarz Mark Rothko mieszkał i miał pracownię aż do samobójczej śmierci w roku 1970.

Dom ma kilkanaście pomieszczeń, pokój ze szklanymi ścianami, zagospodarowany taras na dachu i ogród. Został wyceniony na 9,5 mln. dolarów. To dużo taniej niż obrazy Rothko. Jeden z jego obrazów sprzedano na aukcji za 186.tysięcy dolarów. Nabył go rosyjski miliarder Dmitry Rybolovlev.

W posiadaniu muzeów są i takie obrazy tego artysty, które są wycenione na dużo więcej, ale nie należy się spodziewać, żeby trafiły na rynek dzieł sztuki. Jego kontrowersyjna sztuka przyciąga tłumy oglądających. Jest to tzw. „Efekt Rodhko“ , czyli głębokie emocjonalne i transformacyjne przeżycie, którego często doświadczają widzowie, oglądając te wielkoformatowe, abstrakcyjne obrazy przedstawiające kolorowe płaszczyzny.

* Na Coney Island spotkali się artyści i amatorzy, żeby wziąć udział w kolejnym konkursie rzeźb robionych z piasku. To trudny materiał, szczególnie, gdy słońce piecze. Nieumiejętne nawilżanie powoduje szybkie wysychanie piasku i rzeźba się rozpada. Na szczęście uczestnicy traktowali to z humorem. Tuż przed zachodem słońca ciągle jeszcze zostało kilka dzieł do podziwiania. Zwycięzcy tego konkursu dostają w ramach nagrody bilety do Luna Park i czeki na różne sumy, od 100-500 dolarów. Zwycięzca konkursu niedystyngowanego jedzenia parówek- 10 tysięcy.

* 6 września, przypominamy, Narodowe Czytanie na Manhattanie, na które mogą przyjść nie tylko uczestnicy, ale i widzowie; od 11.45 w Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej przy 119 East 15th Street.

* Tego samego dnia ulicami Nowego Jorku przejdzie marsz organizowany przez unie pracownicze. Tradycyjnie, Labor Day Parade odbywa się w pierwszą sobotę po święcie pracy, żeby nie zaburzać odpoczynku w ten dzień. Od 10 rano przez 5th Ave, od 44th- 64th Street przewiną się tłumy pracowników należących do ponad 200 Unii pod hasłem „Power in Unity“.

* Duża, kompleksowa wystawa czterech polskich artystek odbędzie się od 10 września- 28 listopada przy 504 E 12th Street w galerii Nguyen Wahed. Będą tam wystawiane prace

Anny Barlik, Marleny Kudlickiej, Magdaleny Abakanowicz i Agnieszki Kurant.



*The Polonsky Exibition w New York Public Library*




*Giglio Feast w Spanish Harlem, gdzie niegdyś mieszkali imigranci z Włoch*



*Rzeźby z piasku, Coney Island 2025*

## FROM THE HEART HOME CARE LLC

300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037
tel. 860-882-4623
EMAIL: fromthehearthcllc@att.net
WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

**Nasza agencja oferuje doskonałą i niedrogą opiekę w twoim domu**

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarskiej CNA

PCA
HHA
CHORE
Adult Family Living

Opieka nocą
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa
Opieka na godziny
(pół etatu i cały etat)

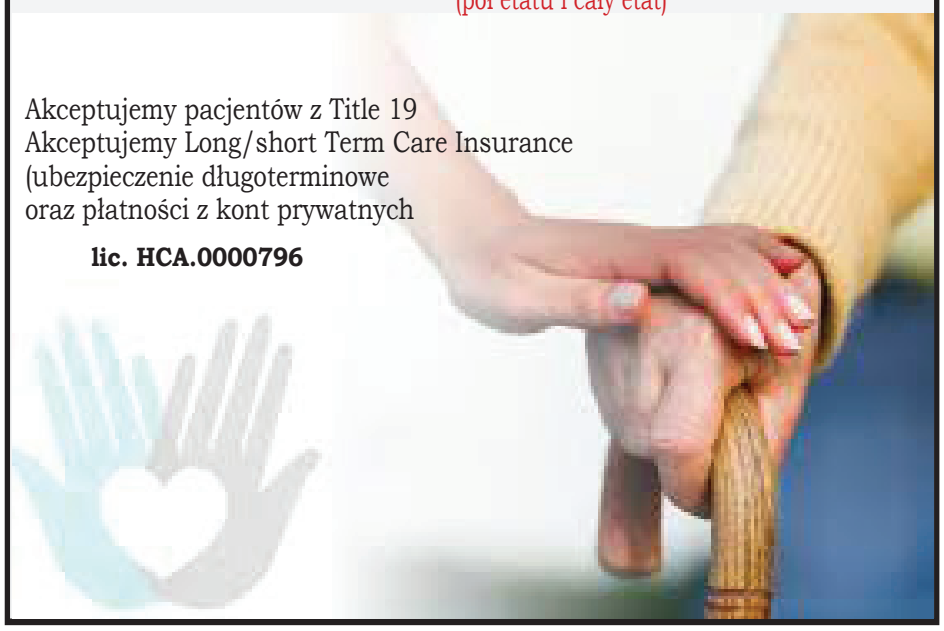

Akceptujemy pacjentów z Title 19
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance
(ubezpieczenie długoterminowe
oraz płatności z kont prywatnych

**lic. HCA.0000796**

## OD POKOLEŃ SŁUŻYMY POLONII W TRUDNYCH CHWILACH




*Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem. Mówimy po polsku*

NEWINGTON MEMORIAL
20 Bonair Avenue
Newington
860-666-0600

DUKSA
RODZINNY DOM POGRZEBOWY

BURRITT HILL FUNERAL HOME
332 Burritt Street
New Britain
860-229-9021

www.duksa.net



GALAA
WINDOWS + DOORS

# PRACUJ Z NAMI

## FABRYKA EUROPEJSKICH OKIEN I DRZWI

### ZATRUDNIMY NA STANOWISKA

- Operator maszyn, typu:
  - piła dwu-głowicowa
  - zgrzewarka
  - frezarka
  - zaczyszczarka CNC
- Montażysta okuć i szyb
- Sprzedawca

### WSPÓŁPRACUJMY RAZEM

- Zostań naszym dealerem lub
- Certyfikowanym instalatorem

### KONTAKT

(860)874-7848 Lukasz
www.galaawindows.com
272 Camp St. Plainville CT

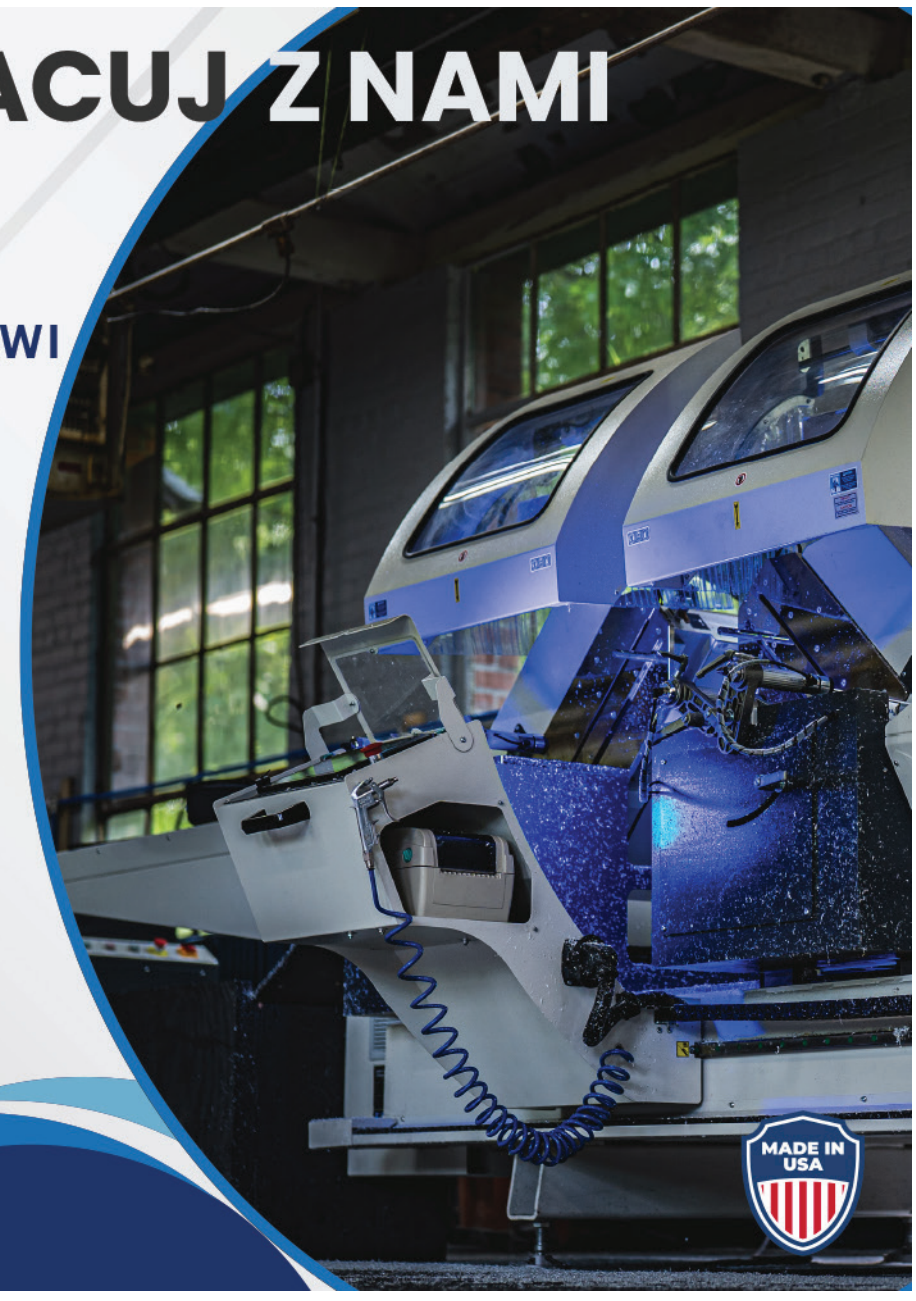


POLISH HELPING HANDS LLC

POLISH HELPING HANDS



ZAJMUJEMY SIĘ OPIEKĄ NAD OSOBAMI STARSZYMI.
WIĘC JEŚLI TO JEST TWOIM POWOŁANIEM, PRZYJDŹ DO NAS.

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!

15 New Britain Ave,
Unionville, CT06085

TEL. 860-404-0499

# Luxeride travel

**W cenie wycieczek:**

- przelot z każdego głównego portu lotniczego w USA
- transport, noclegi
- polskojęzyczny przewodnik

## ZBLIŻAJĄCE SIĘ WYCIECZKI:



**Najpiękniejsze Parki Narodowe UTAH**
17-21.10.2025
cena: 1.350 $



**Top West USA - Las Vegas, Los Angeles....**
29.08-02.09.2025
Cena: 1.250 $

LEARN MORE



**Cud Natury - Wodospad Niagara**
09-10.09..2025
cena: 420 $



**California Dreamin'**
19-23.09.2025
Cena: 1.350 $









RECOMENDED



**(860) 924 0913**
**(860) 357 3023**
**(860) 922 1210**

**WWW.LUXERIDETRAVELS.COM**



# RAYMOND SENIOR PLANNING



## MEDICARE
## DLA SENIORÓW

**Bezpłatna pomoc w:**

- Medicare
- IRA,401K inwestycje
- Ubezpieczenia na życie
- Access Health
- Szara karta
- Dodatkowe plany ubezpieczeń

**Nicole** | **Beata** | **Kasia**

**Lokalizacja w New Britain**
195 West Main Street,
New Britian, CT 06052

Pon- Pt 9:00am-4:00pm
Sobota: Tylko by appointment

**Lokalizacja w Southington**
360 North Main Street Suite 5
Southington CT, 06489

Tylko by appointment

**(203) 699-2611**

email: raymondseniorplanning@gmail.com | website: www.raymondseniorplanning.com

## Odkryj Wyjątkowe Serwisy Wysyłkowe i Więcej w **Księgarni Quo Vadis**!

106 Broad St, New Britain, CT
(860) 832-9420
Pon. - Pt. : 8 a.m. - 6 p.m.
Sobota: 8 a.m. - 5 p.m.
Niedziela: NIECZYNNE

W Quo Vadis, Twojej ulubionej księgarni w New Britain, oferujemy nie tylko książki! Jako ekskluzywny agent firmy Dompak, zapewniamy szybką i sprawną wysyłkę paczek do Europy. Odwiedź nas, aby nadać swoją paczkę i jednocześnie odkryć naszą bogatą ofertę książek, pamiątek, ozdób, patriotycznych koszulek, gadżetów, i wiele innych!

**Oferowane Usługi:**
- Sprzedaż polskich produktów
- Sprzedaż i zamówienie książek
- Wysyłka paczek do Polski i reszty krajów Unii Europejskiej




dompak
*Paczki do Polski i Europy*




# Zapraszamy na nabicie układu chłodzenia!

A/C

Auto One LLC
1 Farmington Ave. New Britain CT 06053
860-505-0816



**1234YF Machine**

**Cena zaczyna się od $360**

Nowsze samochody wymagają innego, i droższego gazu, z porównaniem do starszych samochodów. Maszyny wyglądają tak samo, i to samo wykonują, ale każda maszyna jest stworzona do specyficznego gazu. I teraz, posiadamy obydwie maszyny i jesteśmy w stanie nabijać gaz do nowszych samochodów!



**R134A Machine**

**Cena zaczyna się od $160**

**Zadzwoń już dziś!**
**Zapraszamy!**

AUTO ONE
CAR REPAIR • BODY SHOP & SALES

# Lauder

*Anna Rawska*

- Bez jego zaangażowania i Fundacji, Nowy Jork byłby innym miastem- powiedział Michael Bloomberg na wieść o śmierci Leonarda Lauder, który przez wiele lat prowadził rodzinny koncern kosmetyczny Estée Lauder, był znanym filantropem i kolekcjonerem dzieł sztuki i wspomagał wiele instytucji i artystycznych, i badawczych.

Czasem można przeczytać, że matka Leonarda, Estée, pierwszy krem zrobiła w swojej kuchni. Jak w każdej legendzie, tkwi w tym odrobina prawdy. Faktycznie, gdy była młodą dziewczyną, stosowała- jak chyba każda kobieta- domowe sposoby pielęgnowania urody i ogromnie to lubiła. Natomiast różnego rodzaju kremy i inne specyfiki, robił dla całej rodziny jej pochodzący z Węgier wujek, chemik. Z czasem zaczęła mu składać coraz bardziej konkretne zamówienia, testowała na sobie, podpowiadała, aż w końcu wpadła na pomysł, że warto założyć firmę do ich sprzedaży.

Realizacja jej pomysłu trwała kilka lat, do tego czasu sprzedawała do nowojorskich salonów kosmetycznych niewielkie partie kremów. Założona wspólnie z mężem firma ruszyła w 1946 roku. Rok później Estée otworzyła stoisko w Saks Fifth Avenue i sama przeszkoliła pierwsze sprzedawczynie. Jej metoda szkolenia była przez wiele lat powielana wszędzie, gdzie wchodziły na rynek kosmetyki tej firmy. Klientki musiały być poinformowane, że nic je nie obliguje do zakupu i mają być zachęcane do pobrania próbek wybranych kosmetyków.

Estée bywała w Saks bardzo często i wtedy

odradzała klientkom kupowanie zbyt wielu produktów. Co miało zresztą i praktyczne uzasadnienie; jej firma miała do zaoferowania początkowo jedynie cztery produkty. Olejek do zmywania makijażu, lotion, uniwersalny krem odżywczy i pakiet próbek, szybko zrobiły furorę.

Estée dokonała też prawdziwej rewolucji na rynku sprzedaży perfum. Jej pierwszy aromatyzowany produkt był olejkiem do kąpieli. Od swoich klientek dowiedziała się, że używają go jako pachnidła, więc zmieniła formułę i w ten sposób powstały produkowane i dziś Youth Dew. Słodki, cynamonowo-jaśminowy zapach. Były to pierwsze, firmowe perfumy na amerykańskim rynku, które kobiety mogły kupować sobie same, bo był to dodatek do olejku i były traktowane jak uzupełnienie pielęgnacji

To były wciąż czasy, gdy perfumy dostawało się w prezencie od męża, narzeczonego itp. Były luksusowym uzupełnieniem stroju na nadzwyczajne okazje, nie na co dzień. Plus, ciągle wierzono, że jedynie kobiety „podejrzanej konduity“ kupują perfumy samodzielnie.

Jej pierwszy syn, Leonard, zaraz po skończeniu studiów, mając 25 lat, zajął się rozwojem firmy w czym- praktycznie patrząc- uczestniczył od zawsze. Rósł wraz z nią. Matka i syn byli doskonałą parą biznesową. Ona pilnowała, żeby firma zachowała swój charakter, elegancję i dawała klientkom poczucie, że są dopieszczone, on dbał o ekspansję. W ciągu następnych 30 lat Estée Lauder Cosmetics stała się międzynarodowym koncernem działającym w 150 krajach. Ich własnością jest ponad 20 firm kosmetycznych, w tym tak znane jak Cliniqe, Aveda, Jo Malone i MAC, a kilkanaście innych działa pod ich parasolem, w tym popularne Ordinary. Wyprzedza ich jedynie L'Oréal. Co nie znaczy, że nie miewali kryzysów. Byli np. wplątani w długotrwały proces, gdy okazało się, co prawda oferowali płatne urlopy i dla matek i dla ojców, jednak większe sumy przyznawano kobietom niż mężczyznom. To chyba zresztą jedyny taki wypadek na świecie. W ostatnich kilku latach zanotowali znaczny spadek dochodów, na co składa się- zdaniem fachowców- kilka czynników; pandemia, brak oferty reklamowej dla nowych klientek, bojkoty w wielu krajach.

W 2001 roku Leonard wraz z matką i żoną Evelyn, założyli Fundację. Fundacja jego młodszego brata Ronalda działa wtedy już kilkanaście lat. Obydwaj bracia od lat zbierali dzieła sztuki, choć w zupełnie inny sposób. Kilka lat temu pokazano na specjalnej wystawie część kolekcji Ronalda; ponad 700 obiektów; rycerskie zbroje, obrazy w wielu stylach, zabytkowe przedmioty. Bracia różnią się od siebie i w innych sprawach, co może wynikać także z odmiennych warunków, w jakich byli wychowywani. Gdy Leonard był dzieckiem, Lauderowie żyli dość skromnie, co nie znaczy oszczędnie. Lubili życie towarzyskie, ładne ubrania, wyprawy na zakupy, chodzili razem do muzeów i galerii, a przez ich dom przewijał się tłum imigrantów z Czech i Węgier, bo rodzice Estée pochodzili z tych krajów i przyjechali wraz z nią stosunkowo niedawno. 10 lat młodszy Roland to już czas intensywnej pracy i zmian. Bracia mają inne poglądy polityczne, tak samo jak na sztukę, ale zawsze łączyła ich wspólna praca dla firmy i często wspólnie wspomagali inicjatywy dotyczące badań nad różnymi chorobami i szpitale. Są to w sumie setki milionów dolarów.

Leonard był zbieraczem systematycznym. Już jako sześciolatek kolekcjonował kartki pocztowe Art Deco. Powiedział kiedyś w wywiadzie, że dzięki nim nauczył się patrzeć na dzieła sztuki i czuć radość z wyszukiwania, znalezienia i z możliwości oglądania, kiedy tylko się chce. Jako dorosły inwestował konsekwentnie w kubistów, jego kolekcja zawiera 34 obrazy Picasso. Miał i inne zainteresowanie; zbierał Klimta. Ale do pocztówek nie stracił zainteresowania do tego stopnia, że gdy właściciel antykwariatu na Manhattanie, gdzie je kupował, sprzedał lokal i szukał nowego, Leonard ze swoim wspólnikiem kupili budynek przy 46th Street i wynajęli mu olbrzymią przestrzeń. Niestety zalegał z czynszem, więc ogłoszono licytację. Lauder i jego wspólnik wykupili większość zasobów antykwariatu, ku oburzeniu innych chętnych.

Jego pełny testament nie jest jeszcze znany, oprócz oczywistych zapisów na rzecz rodziny; jego część firmy przechodzi na następne pokolenie. Ale już kilkanaście lat wcześniej podjął szereg zobowiązań. Metropolitan Museum of Art obiecał swoją kolekcję 81 dzieł sztuki kubistycznej. Jej wartość wycenia się na ponad miliard dolarów i jest to najbardziej spektakularna kolekcja prywatna na świecie.

Jednak jego miłością było zawsze Whitney Museum of American Art. Tam nie tylko łożył, ale i pracował; w radzie zakupów, jako powiernik, prezes, dyrektor. Przekazywał tam dzieła sztuki, sponsorował wystawy. Jego darowizna w wysokości 131 mln. jest największą w historii tego muzeum. I to dzięki niemu Whitney mogło się przeprowadzić do nowej siedziby. Zawsze mówił, że bycie dyrektorem tego muzeum jest jego „dream job“.




*W samym tylko Metropolitan Museum of Art Leonard Lauder stworzył Centrum Badań nad Sztuką Nowoczesną, sponsorował wystawy, a także sfinansował powstanie galerii z obrazami artystów działających od końca 19.wieku do dnia dzisiejszego. Obiecał też, że właśnie do Met trafi jego kolekcja obrazów. Jego żona mówiła, że kocha tę kolekcję bardziej, niż ją.*

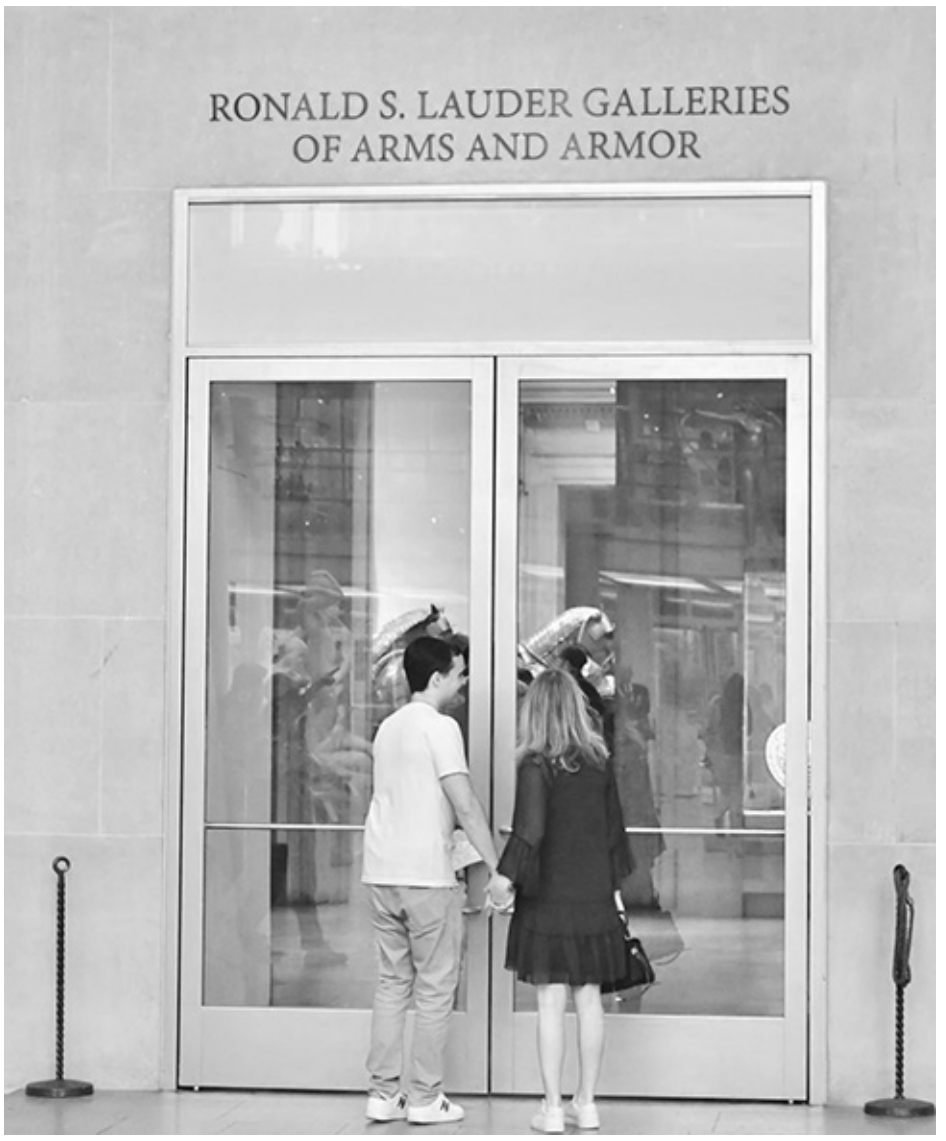


*Roland Lauder, sponsorował w Met galerie, w których -w ramach ekspozycji stałej -pokazywane są zbroje i szczegóły uzbrojenia rycerzy*

# Muzeum Bitwy Warszawskiej

## Ma charakter wszechpolski. Jest dowodem, że „jesteśmy narodem, który jest zdolny do odwracania biegu historii!“

Inauguracja działalności pierwszego Muzeum, poświęconego jednej z 18 najważniejszych bitew świata, jak nazwał w 1931 brytyjski polityk i dyplomata lord Edgar D'Abernon zwycięstwo Polski nad czerwoną zarazą w 1920 - odbyła się 16 sierpnia 2025. Oczekiwanie na to wydarzenie osiągnęło rekordowy okres - cały jeden wiek, sto i pięć lat!

„Bitwa Warszawska", znana też pod nazwą „Cud nad Wisłą" – przetrwał PRL! Był zapisany w zbiorowej pamięci. I dlatego ani nakazy cenzorskie, ani działania PRL-owskiej bezpieki nie zdołały sprawić, by połeczeństwo zgodnie z wolą komunistycznych władz zapomniało o zwycięstwie z 1920 r. Jest to także zasługa podziemnych publikacji - i naszych Rodziców ! Za to Im teraz dziękuję !

Idea powstania dokumentu polskiego sprzeciwu poddania kraju i potem zachodniej Europy „(po trupie Polski do serca Europy" jak wołał Tuchaczewski) hegemonii komunizmu - wyszła na początku roku 2017 od władz samorządowych gminy Wołomin, do której należy Ossów. Na ich wniosek - Ministerstwo Obrony Narodowej poinformowało, że sfinansuje powstanie placówki. W sierpniu 2017 ówczesny szef MON Antoni Macierewicz podpisał z przedstawicielami władz lokalnych list intencyjny, dotyczący budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej. Antoni Macierewicz ogłosił: „Godne uczczenie bitwy warszawskiej jest naszym absolutnym obowiązkiem. Mam nadzieję, że w setną rocznicę bitwy warszawskiej 1920 r. spotkamy się w Muzeum". Po powołaniu zespołu naukowo-badawczego, rozstrzygnięciu konkursu, zaprezentowaniu koncepcji budowy i podpisainiu umowy z wykonawcą, w sierpniu 2020 rozpoczęła się budowa tego obiektu.

I po 36 latach - dożyliśmy nareszcie dnia, w którym triumf woli wolnego Narodu - uczczenia tych, którzy przyczynili się do uratowania naszej Ojczyzny ( i zachodniego świata, który niestety wcale o tym nie wie……) przed światowym



*Muzeum Bitwy Warszawskiej w Osowie*

komunizmem. - znalazł odbicie w tym Monumencie Pamięci Narodowej - Muzeum BItwy roku 1920.

Otwarcie dla wszystkich zwiedzających podwoi Muzeum, usytuowanego na historycznym terenie, gdzie w sierpniu 1920 r. toczyły się walki w obronie stolicy podczas wojny polsko-bolszewickiej - to jedno z najwspanialszych dat historii czasów, w których przyszło nam żyć. Jak powiedział marszałek sejmu RP, jest to lekcja na temat pamięci narodowej, bo: „naród, który nie pamięta swojej historii, jest skazany na przeżycie jej jeszcze raz". Imperialne zaciachy Federacji Rosyjskiej pod batutą wyszkoloneogo NKWD-ysty Vladimira - wcale nie pokazują odznak umieralności, więc mamy obowiązek czuwać, żebyśmy nie musieli „przeżywać jeszcze raz"

Kompleks umiejscowiony został na 17-metrowym wzniesieniu, u jego stóp posadowiono dwa 70-metrowe maszty z biało-czerwonymi proporcami. Do budynku prowadzi 500-metrowa Aleja Zwycięstwa. Znajdująca się na dwóch kondygnacjach wystawa stała liczy tysiąc metrów kwadratowych. Prezentuje dziesiątki unikalnych zabytków z Muzeum Wojska Polskiego oraz eksponaty zebrane przez lokalną instytucję „Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej".

Na ekspozycji będzie można zobaczyć m.in. mundury i broń obu walczących stron, w tym francuską armatę oblężniczą de Bange'a, a także polskie i bolszewickie ulotki oraz plakaty propagandowe. Cztery moduły wystawy „zaoferują nowoczesne, multimedialne przedstawienie historii, łącząc archiwalne materiały filmowe, fotograficzne i dokumenty z dźwiękiem oraz specjalnie skomponowaną muzyką". Budowa Muzeum pochłonęła łącznie 300 milionów złotych.

Kolejne wystąpienia podczas otwarcia Muzeum - budzą mieszane uczucia. Wystąpienie ministra obrony narodowej pana Kosiniaka - Kamysza było „gładkie", górnolotne, patriotyczne, cała gama miłych słów, ale … niesposób podczas słuchania uwolnić się od myśli: „Co z tego, kiedy za chwilę polityka będzie taka sama. Będzie podwładnym premiera Donalda Tuska i będzie popierał całym sercem jego podłą politykę". To - i wszystkie inne przemówienia nieudaczników z Koalicji 13 grudnia - nasycone były próbą przywłaszczania sobie sukcesu innych formacji politycznych w powyższym udokumentowaniu losów Bitwy, zwłaszcza PiS. I w związku z tym - powstawało pytanie: gdzie są pomysłodawcy i pierwsi realizatorzy muzeum: Pan Macierewicz, Błaszczak, Dworczyk i Bielecki? To oni powinni siedzieć na miejscu Hołowni, Kamysza i Zgorzelskiego !

Mówcy obenie rządzącej koalicji nawet nie zająknęli się, by wymienić nazwiska tych polityków z Prawa i Sprawiedliwości, którzy byli prekursorami tego muzeum.

Całe szczęście, że zaproszenie dostał chociaż szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego minister Sławomir Cenckiewicz. Podkreślił on ponadpartyjny wysiłek „szaleńców pamięci", rekonstruktorów, przechowujących tradycję tego miejsa, dzieło kościoła katolickiego i mieszkańców, którzy sprawili, że pamięć przetrwała. W tym wystąpieniu można było usłyszeć o sprawach przemilczanych dotychczas, mianowicie o „obłąkańczym pomyśle", żeby na miejscu jednej z najważniejszych bitew Polski - i świata - wybudować pomnik i mogiłę dla 22 czerwonoarmistów (o których nawet nie wiadomo, czy tam polegli…), maszerujących na Warszawę w roku 1920. A na datę otwarcia w roku 2010 tego haniebnego mauzoleum - wybrano właśnie dzień 15 sierpnia, dzień polskiej chwały i święta katolickiego Wniebowzięcia Matki Jezusowej.

Profesor Cenckiewicz w bardzo elegancki sposób wymienił autora tego pomysłu, którym był „Bul-Komorowski", mówiąc" na sali nie widzę tego pomysłodawcy". Był nim, jak wiemy - Bronisław Komorowski - na otwarciu Muzeum Bitwy - nieobecny.

Prof. Cenckiewicz podkreślił funkcję Muzeum, wyrażając się, że „ma ono wystawić sercom i umysłom Polaków zbiorowy wysiłek narodu i wysiłek wodzów" oraz podkreślił zbyt mało zauważaną w przestrzeni polityki historycznej rolę generała Tadeusza Rozwadowskiego, dla którego zaproponował nadanie w Muzeum - pośmiertnie - Orderu Orła Białego. To ogromnie ważne słowa! Podziękowania dla wybitnego znawcy niezakłamanej historii Polski za przywracanie pamięci o wielkim generale Tadeuszu Rozwadowskim!

Wystąpienie profesora Cenckiewicza - w porównaniu do wszystkich innych podczas tego wydarzenie - ukazało po raz kolejny miernotę polityków koalicji rządzącej.

*Maria Legiec*

# Prezydent Karol Nawrocki zawetował trzy ustawy. W tle m.in. 800+ dla obywateli Ukrainy

Prezydent Karol Nawrocki poinformował, że podpisał pięć kolejnych ustaw, natomiast trzy zawetował. Prezydent zawetował m. in ustawę o pomocy obywatelom Ukrainy. ***„Tak jak mówiłem: „po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy”*** to nie tylko wyborcze hasło, ale uznaję, że powinniśmy doprowadzić tutaj do rodzaju sprawiedliwości społecznej” - mówił, uzasadniając swoje decyzje. Karol Nawrocki zapowiedział też własny projekt ustawy.

**Weto wobec ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy**

*Szanowni państwo, 3,5 roku temu, po okrutnym, barbarzyńskim ataku Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, wybuchła wojna, która wpłynęła nie tylko na losy i pewne geopolityczne zmiany w architekturze bezpieczeństwa i naszego regionu świata, Europy, ale generalnie na całą architekturę bezpieczeństwa na świecie. Polacy po jej wybuchu po raz kolejny udowodnili, że jesteśmy narodem wielkiej solidarności, narodem otwartych serc. Ponad podziałami politycznymi. Z jednej strony prezydent Polski pan Andrzej Duda, z drugiej strony obywatele, obywatelki państwa polskiego, z drugiej strony prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Wielu polityków, niezależnie od emocji politycznych, gotowi byli przede wszystkim pomagać uchodźcom z Ukrainy. Polska była pierwszym państwem, która które podnosiło także po ataku Federacji Rosyjskiej na Ukrainę właśnie tę kwestię w świecie dyplomatycznym. Przeszliśmy jako wspólnota narodowa wielki test solidarności i otwartości na naszych sąsiadów, proponując także rozwiązania prawne w zakresie polityki społecznej, ochrony zdrowia, które pozwoliły wielu uchodźcom z Ukrainy funkcjonować w dzisiejszym systemie społeczno-ekonomicznym. Były to wówczas rozwiązania doraźne, pokazujące, że jesteśmy gotowi do przyjęcia blisko miliona uchodźców z Ukrainy* — wskazał.

*Interesem Polski jest militarne, wojskowe, zasadnicze wspieranie Ukrainy w wojnie z Rosją. Zagrożeniem dla współczesnego świata jest Federacja Rosyjska i Władimir Putin. To Federacja Rosyjska jest sprawcą, a Ukraina ofiarą tej wojny. Natomiast w ciągu trzech i pół roku sytuacja, także w zakresie polskich finansów publicznych i emocji politycznej, emocji społecznej, zasadniczo się zmieniła i prawo zaproponowane w tamtym czasie, dzisiaj powinno zostać skorygowane* — podkreślał Karol Nawrocki.

*Jestem przekonany i byłem przekonany w czasie całej kampanii wyborczej i śledząc także sygnały polskiego rządu z początku roku 2025, że wszystkie większe środowiska polityczne w Polsce, a także mój główny kontrkandydat w wyścigu prezydenckim, pan Rafał Trzaskowski i że wszystkie środowiska deklarują jasno, iż 800+ powinno przynależeć się tylko tym obywatelom Ukrainy, którzy podejmują się w Polsce obowiązku pracy. Tak się jednak nie stało, ponieważ ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy, która trafiła na moje biurko, nie zawiera tej korekty* — dodał.

*A ja swojego zdania nie zmieniam i zamierzam wykonywać swoje zobowiązania i uważam, że 800+ powinno przynależeć tylko tym Ukraińcom, którzy podejmują pracę w Polsce. Podobnie z ochroną zdrowia* — podkreślił.

**Ochrona zdrowia**

*Jeśli spojrzymy na ochronę zdrowia i zobaczymy pewną preferencję względem Polaków i to, że przynależy ona Ukraińcom niezależnie od tego, czy pracują i opłacają składkę zdrowotną. I to stawia nas w sytuacji, w której obywatele państwa polskiego, we własnym państwie, w Polsce, są traktowani gorzej niż nasi goście z Ukrainy. I na to również nie ma mojej zgody* — mówił prezydent.

*Tak jak mówiłem:* ***„po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy”*** *to nie tylko wyborcze hasło, ale uznaję, że powinniśmy doprowadzić tutaj do rodzaju sprawiedliwości społecznej. Przynajmniej Polacy w swoim państwie powinni być traktowani na równi z naszymi gośćmi z Ukrainy i to jest dla mnie rzecz zasadnicza* — podkreślił.

*Dlatego nie podpisałem ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w tym kształcie, jednocześnie proponując swój projekt ustawy i zachęcając dzisiaj rząd i wszystkie środowiska polityczne w polskim parlamencie do ciężkiej pracy przez najbliższe dwa tygodnie nad nowym kształtem tej ustawy. Moi współpracownicy są, drodzy państwo, gotowi do ciężkiej pracy w najbliższych dniach, nawet przez 24 godziny, jeśli jest taka konieczność. Bowiem nie ma dla takiego kształtu ustawy mojej zgody* — zaznaczył Nawrocki.

**Stop banderyzmowi!**

Prezydent zwrócił uwagę, że ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy zawiera także zapis dotyczący nadawania polskiego obywatelstwa, który dotyczy nie tylko Ukraińców, ale także przyjeżdżających do Polski obcokrajowców z innych regionów świata.

*Polskie obywatelstwo jest nie tylko wielkim zaszczytem, ale ktoś, kto dostaje polskie obywatelstwo ma także wpływ na przyszłość naszej wspólnoty narodowej. Nie tylko na lata, ale na dekady, a być może na pokolenia. Więc uznaję, że proces przyznawania obywatelstwa, a jest to prerogatywa prezydencka, powinien zostać wydłużony z trzech do dziesięciu lat. I taka propozycja w tym projekcie ustawy się znajdzie. Znajdzie się także propozycja, szanowni państwo, podwyższenia kary za nielegalne przekraczanie granicy polskiej. To powinno być 5 lat. Musimy zaostrzyć te kary w obliczu tego, co dzieje się na wschodniej i zachodniej polskiej granicy* — zaznaczył prezydent.

*Jest też pewien, drodzy państwo, komponent w tym projekcie ustawy, który dla nas, dla Polaków jest bardzo ważny, aby wyeliminować rosyjską propagandę i ustawić relacje polsko-ukraińskie na rzeczywistym partnerstwie i wzajemnym szacunku, wzajemnej wrażliwości. Uznaję, że powinniśmy w tym projekcie ustawy zawrzeć jednoznaczne hasło „Stop Banderyzmowi” i w kodeksie karnym zrównać symbol banderowski z symbolami, które odpowiadają niemieckiemu narodowemu socjalizmowi, powszechnie nazywanemu nazizmem, sowieckiemu komunizmowi, a także dokonać korekt w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w odniesieniu do zbrodni OUN-UPA* — wskazała głowa państwa.

*Te wszystkie rozwiązania są w interesie zarówno polskiej wspólnoty narodowej, ale też naszych dobrych relacji z Ukrainą, które powinny być budowane na fundamencie sprawiedliwości, na fundamencie prawdy i wbrew rosyjskiej propagandzie. Jestem przekonany, szanowni państwo, że moim ministrom i większości parlamentarnej uda się stworzyć takie prawo, które znajdzie swoje odbicie także w deklaracjach składanych przez wszystkie środowiska polityczne. To w końcu sprawa także tych uczciwych, pracowitych obywateli, którzy przybyli do nas z Ukrainy. Którzy żyją w polskim systemie społeczno-ekonomicznym, wykonują wszystkie swoje obowiązki, ciężko pracują, żeby razem z Polakami utrzymywać nasz system zdrowia, system świadczeń społecznych, a są traktowani na równi z tymi, którzy takiego wysiłku, a przyjechali razem z nimi z Ukrainy, nie podejmują* — mówił prezydent.

*Są to więc rozwiązania sprawiedliwe, odpowiadające na emocje społeczne, ale także rozwiązania, które są kompatybilne ze składanymi przeze mnie obietnicami w czasie kampanii wyborczej. Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy. Liczę, że wspólnie z panem premierem i środowiskami w polskim parlamencie wypracujemy rozwiązania sprawiedliwe, ważne dla Polski, dla Polaków, dla naszych ukraińskich gości, dla naszych relacji z Ukrainą.*

*Bardzo państwu dziękuję* — podsumował Karol Nawrocki.

*Prezydent.pl*

A & M Chiropractic, LLC





Leczenie Nieinwazyjne

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker’s compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

Bezpłatna konsultacja

Dr. Anita & Dr. Maciek Kolodziejczak

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com



Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

# POLKA MISTRZYNIĄ TURNIEJU W CINCINNATI

**Noc z 18 na 19 sierpnia przyniosła nam drugi w tym sezonie finał z udziałem Igi Świątek. Po tytule na Wimbledonie, nasza reprezentantka walczyła o trofeum WTA 1000 w Cincinnati. Jej przeciwniczką w batalii o główną nagrodę była Jasmine Paolini. W pierwszym secie Polka musiała odrabiać stratę, ostatecznie wygrała go po zaciętej końcówce. W drugim udało się domknąć sprawę wcześniej. Ostatecznie 24-latka triumfowała w całym meczu 7:5, 6:4. Zwycięstwo w turnieju pozwoli jej na awans w rankingu.**



Iga Świątek dotarła do finału tegorocznych zmagań WTA 1000 w Cincinnati bez straty seta. Już sam awans do najlepszej „4" wiązał się z pewnym historycznym wydarzeniem. Nasza reprezentantka została najmłodszą zawodniczką w erze Open, która po raz trzeci z rzędu zameldowała się w półfinale turnieju w stanie Ohio. Raszynianka nie zamierzała na tym poprzestać, chciała w końcu zagrać w decydującym starciu w tej lokalizacji. 24-latka dokonała tej sztuki dzięki zwycięstwu z Jeleną Rybakiną.

Mecz Polki z reprezentantką Kazachstanu od początku stał na bardzo wysokim poziomie. Jako pierwsza swoją przewagę zdołała wyklarować mistrzyni Wimbledonu sprzed trzech lat. W pewnym momencie było już 5:3 30-15 dla 26-latki, przy serwisie naszej zawodniczki. Wtedy jednak Świątek zanotowała rewelacyjną końcówkę premierowej partii. Natchniona Iga prezentowała się fenomenalnie także przez większość drugiego seta. Rybakina do końca próbowała walczyć o odrobienie straty, ale raszynianka na to nie pozwoliła. Ostatecznie triumatorka londyńskiego Szlema wygrała 7:5, 6:3.

Finałową rywalką Świątek okazała się Jasmine Paolini. Włoszka dość niespodziewanie zameldowała się w decydującym starciu w Cincinnati. Wykorzystała jednak swoją okazje, po drodze pokonała także Coco Gauff. W półfinale sprawiła sobie trochę kłopotów, gdyż mogła domknąć pojedynek z Weroniką Kudiermietową w dwóch partiach. Ostatecznie triumfowała dopiero po trzecim secie. Dzięki temu doszło do szóstego bezpośredniego starcia pomiędzy Igą i Jasmine. W dotychczasowym współzawodnictwie dominowała Polka: bilans 5-0 w oficjalnych potyczkach, tylko jeden stracony set. W czterech meczach 24-latka traciła zaledwie trzy lub cztery gemy. Nasza reprezentantka była zatem wyraźną faworytką - nie tylko ze względu na historię ich starć, ale także formę, jaką pokazała w półfinale.

**WTA Cincinnati: Iga Świątek kontra Jasmine Paolini w finale singla**

Mecz rozpoczął się od serwisu Paolini. Zanosiło się na łatwego gema dla Włoszki, gdyż prowadziła już 40-0. Potem popełniła jednak podwójny błąd serwisowy i zrobiło się ciekawiej. Nagle Świątek doprowadziła do stanu równowagi. Mimo to Idze nie udało się wywalczyć ani jednego break pointa. Po piątej okazji Jasmine zgarnęła premierowe „oczko" do swojego dorobku. Po zmianie stron dość nieoczekiwanie przewagę straciła 24-latka. Mistrzyni tegorocznego Wimbledonu miała 40-15, ale potem przegrała trzy akcje z rzędu i pojawiła się piłka na 2:0 dla Włoszki. Przy pierwszej okazji Polka wyszła z opresji, jednak później nastała kolejna szansa. I wówczas zobaczyliśmy kolejny błąd ze strony Igi.

W trakcie trzeciego rozdania sytuacja nie uległa zmianie, przez co tenisistka z Italii potwierdziła przewagę przełamania. U Świątek wciąż można było dostrzec nerwowe zagrania, a Paolini robiła swoje. Po 15 minutach gry na tablicy wyników widzieliśmy zaskakujący rezultat - 3:0 dla Jasmine. Po chwili nasza reprezentantka w końcu doczekała się pierwszego gema na swoją korzyść, chociaż nie obyło się bez problemów. Z 30-0 zrobiło się 30-30, ale kluczowe dwa punkty powędrowały do raszynianki. Podczas piątego rozdania zobaczyliśmy lepszą grę w wykonaniu Polki. Doczekała się dwóch break pointów z rzędu przy serwisie Włoszki. Przy pierwszym z nich 29-latka popełniła błąd ze smecza i doszło do odrobienia straty przełamania. Po zmianie stron Świątek w pewnym stylu wyrównała na 3:3.

Nasza tenisistka nie zamierzała się zatrzymywać. W następnym gemie wyszła ze stanu 15-30 i wywalczyła sobie czwarte „oczko" z rzędu po kapitalnej końcówce. Po niemrawym starcie, Polka odnajdywała swój właściwy rytm. Coraz lepiej serwowała, pojawiały się asy. Nawet jeśli w trakcie ósmego rozdania zrobiła się równowaga po utracie prowadzenia 40-15, to 24-latka skutecznie rozegrała końcówkę i wyszła na 5:3. Po chwili Paolini przerwała kapitalną passę gemową po stronie naszej reprezentantki. Iga musiała zatem zamykać premierową odsłonę przy swoim serwisie.

Dziesiąte rozdanie dostarczyło

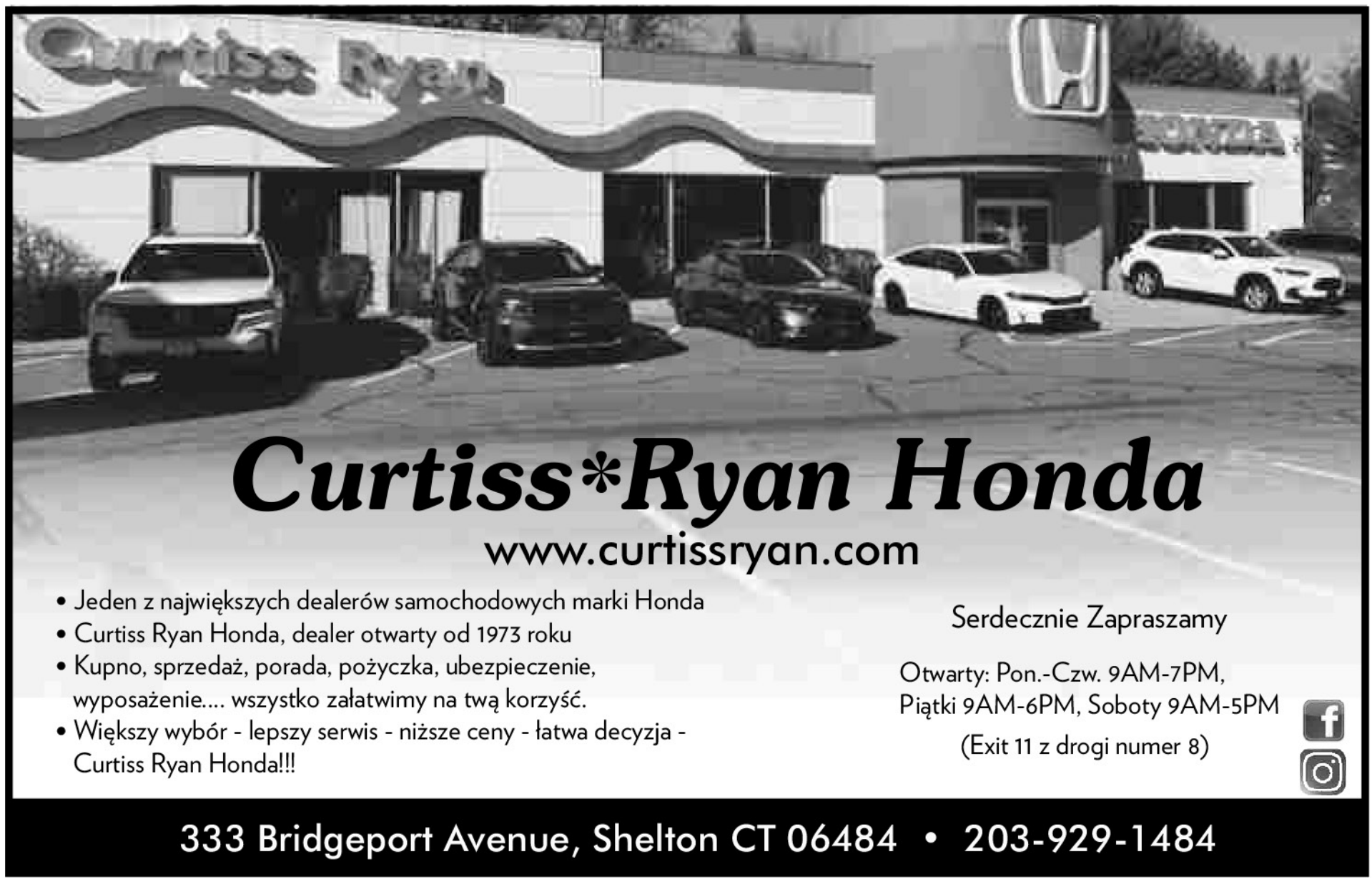

ogromnych emocji. Było 15-30 z perspektywy Świątek, po czym Polka wygrała świetną akcję oraz posłała znakomite podanie. Pojawił się setbol dla raszynianki. Wtedy wyratowała się jednak Włoszka i doprowadziła do stanu równowagi. W kolejnych minutach obserwowaliśmy break pointy dla Jasmine. Po drugim z nich tenisistka z Italii wróciła do gry, wyrównując na 5:5. To nie był koniec zwrotów akcji. Końcówkę jedenastego gema lepiej wytrzymała Iga. Od stanu 30-30 młodsza z zawodniczek wygrała dwie wymiany i ponownie wyszła na prowadzenie z przełamaniem. Druga szansa na zamknięcie seta została już wykorzystana przez Polkę. Świątek w znakomitym stylu utrzymała podanie do zera i po 57 minutach gry triumfowała w pierwszym secie 7:5.

Na starcie drugiej odsłony zobaczyliśmy kapitalną pracę w defensywie w wykonaniu Igi. Od stanu 30-30 nasza reprezentantka pokazała niesamowitą próbkę swoich możliwości i zdobyła przełamanie już na „dzień dobry". Po zmianie stron próbowała je potwierdzić. Prowadziła 30-0, ale później oglądaliśmy break pointy powrotne dla Paolini. Niestety przy trzeciej okazji Świątek posłała piłkę do korytarza deblowego i zrobiło się 1:1. W trzecim gemie raszynianka miała 30-15 przy podaniu. Od tego momentu punkty wędrowały jednak na konto Jasmine. Dzięki temu Włoszka po raz pierwszy w drugiej partii znalazła się z przodu.

Po chwili Iga zanotowała lepszy gem przy swoim serwisie, a potem ruszyła po kolejne przełamanie. Na koniec piątego rozdania pogubiła się Paolini, popełniła kilka błędów. Dzięki temu zrobiło się 3:2 dla Polki z przewagą breaka. Po zmianie stron obserwowaliśmy kolejny zacięty gem. Najpierw zobaczyliśmy piłkę na dwa „oczka" przewagi dla Świątek, potem break pointa dla Włoszki. A przy nim Jasmine wywalczyła powrotne przełamanie po akcji meczu. Reprezentantka Italii popisała się niesamowitą pracą w defensywie i minęła na koniec wymiany naszą tenisistkę. Dzięki temu znów mieliśmy remis.

Panie poszły na wymianę ciosów. W następnym gemie to Iga zanotowała powrót ze stanu 15-30. Rozdanie zakończyła w podobny sposób, co kilka minut wcześniej rywalka - poprzez minięcie. Po wygranej akcji raszynianka dała upust swoim emocjom, wyrażając ogromne zadowolenie z faktu, że od razu udało się odzyskać prowadzenie. Tym razem nasza reprezentantka zdołała je potwierdzić, chociaż nie bez problemu. Musiała wracać ze stanu 15-40, ale zrobiła to skutecznie, wspomagając się m.in. serwisiem.

Po chwili Jasmine utrzymała podanie do zera i przerzuciła presję zamykania potyczki na stronę Polki. Mistrzyni tegorocznego Wimbledonu podołała wyzwaniu. Ostatecznie Świątek pokonała Paolini 7:5, 6:4 po 109 minutach walki i po raz pierwszy w karierze wygrała turniej WTA 1000 w Cincinnati. To już 24. tytuł raszynianki w głównym cyklu kobiecych zmagań. Dzięki tej wygranej, 24-latka awansuje na pozycję wiceliderki rankingu kosztem Coco Gauff. W związku z tym to nasza reprezentantka zostanie rozstawiona z „2" podczas tegorocznego US Open.


**Teresa Ciechanowski D.M.D.**

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

**T.C. Dental**

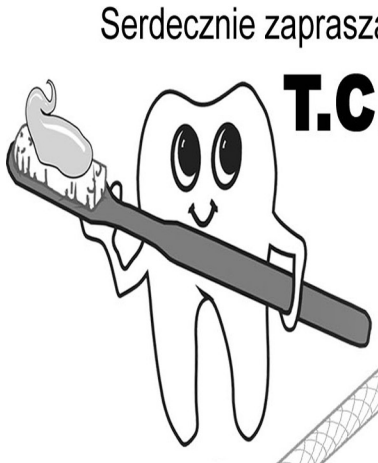

*Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych*
*Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych*

Prosimy dzwonić pod numer

**860-229-0622**

**Mówimy po Ukraińsku**

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

**LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU**

393 West Main St.New Britain, CT


## Tylko 623 osoby w Polsce otrzymują taką emeryturę. 5 tys. „na rękę"



**Wielki sukces na arenie międzynarodowej to nie tylko powód do chwały, ale także zapewnienie sobie spokojnej przyszłości. Jak poinformowało ministerstwo sportu, w lipcu emeryturę olimpijską otrzymały 623 osoby.**

„W lipcu br. świadczenie pieniężne ze środków budżetu państwa, przyznawane na podstawie art. 36 ustawy o sporcie, otrzymały 623 osoby, w tym: 252 medalistów igrzysk olimpijskich, 277 medalistów igrzysk paralimpijskich i igrzysk głuchych, 60 medalistów zawodów 'Przyjaźń 84', 9 medalistów olimpiady szachowej, 25 medalistów Igrzysk Dobrej Woli" - poinformowało nas ministerstwo sportu.

W styczniu miała miejsce ostatnia podwyżka. Dzisiaj wypłata „do ręki" to 4967,95 zł. Emerytura jest zwolniona z podatków.

„Wysokość świadczenia ustalana jest na podstawie kwoty bazowej dla członków korpusu służby cywilnej oraz mnożnika kwoty bazowej w wysokości 1,8, zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o sporcie. Wysokość świadczenia zmienia się zatem wraz ze zmianą kwoty bazowej" - uzupełnia biuro prasowe ministerstwa sportu.

Emerytura olimpijska jest wypłacana od 2000 roku, ale nie każdy medalista olimpijski ją otrzyma. „Aby otrzymać świadczenie, osoba zainteresowana musi złożyć wniosek o jego przyznanie. Sportowiec nie otrzyma świadczenia, jeśli nie złoży odpowiedniego wniosku" - donosi ministerstwo.

Ponadto trzeba mieć ukończone 40 lat, nie być czynnym sportowcem i przede wszystkim nie mieć na koncie dopingowych wpadek. Poprawka do ustawy o sporcie z 2010 r. weszła kilka lat temu. Według niej świadczenie przysługuje osobie, która „nie była karana dyscyplinarnie za doping w sporcie dyskwalifikacją w wymiarze jednostkowym większym niż 24 miesiące lub więcej niż raz bez względu na jej jednostkowy wymiar".

Jeszcze w 2021 roku emerytura olimpijska wynosiła 2844,74 zł netto. W 2022 roku kwota wzrosła do 3657,52 zł netto, a rok później do 3942,81 zł. W 2024 roku świadczenie wynosiło 4203,04 zł, a od stycznia tego roku 4967,95 zł. Oznacza to, że w cztery lata świadczenie wzrosło o ponad dwa tysiące złotych.

W lipcu z tego tytułu budżet państwa emerytury olimpijskie kosztowały blisko 3,1 mln złotych.

W Polsce są osoby, które otrzymują co miesiąc dwie emerytury: olimpijską i „zwykłą", np.: Jan Tomaszewski oraz Grzegorz Lato, którzy zdobyli srebrny medal olimpijski w 1976 roku. Na emeryturę olimpijską mogą liczyć także m.in.: Robert Korzeniowski (aż cztery złote medale) czy Otylia Jędrzejczak (trzy medale olimpijskie).

## Polski rząd przelewa mu co miesiąc



**Adam Małysz przez lata zachwycał na skoczniach narciarskich i zdobywał wiele trofeów. Były już zawodnik sięgnął także po medale na igrzyskach olimpijskich. Z tego powodu przysługuje mu emerytura olimpijska, którą co miesiąc otrzymuje od rządu.**

Adam Małysz w przeszłości był znakomitym skoczkiem narciarskim, którego występy śledziły miliony Polaków. W trakcie kariery sportowej wygrał aż cztery Kryształowe Kule, okazał się najlepszy w Turnieju Czterech Skoczni w sezonie 00/01, a dodatkowo wywalczył łącznie sześć medali (cztery złote, jeden srebrny i jeden brązowy) na mistrzostwach świata. Ponadto sięgnął także po cztery medale olimpijskie (trzy srebra i jeden brąz podczas IO w Salt Lake City 2002 i Vancouver 2010). Karierę zakończył w 2011 roku.

Dzięki zdobyciu krążków na igrzyskach Małyszowi przysługuje emerytura olimpijska. Otrzymuje ją każdy sportowiec, który wrócił z igrzysk z medalem i ma ukończone 40 lat. W 2023 roku kwota miesięcznego świadczenia wynosiła 3942,81 zł. W 2024 roku wzrosła natomiast do 4203,04 zł. W bieżącym roku były skoczek otrzymuje jeszcze więcej pieniędzy, a konkretnie 4967,95 złotych.

„Od stycznia 2025 roku świadczenie wzrosło do 4 967,95 zł brutto. Jego wysokość ustalana jest na podstawie kwoty bazowej dla członków służby cywilnej, pomnożonej przez współczynnik 1,8. Oznacza to, że wysokość emerytury olimpijskiej może zmieniać się wraz z aktualizacją kwoty bazowej" - wyjaśnia portal money.pl. Co ważne, emerytura olimpijska jest wolna od wszelkich podatków.

Małysz po zakończeniu kariery sportowej nie odciął się od środowiska skoków narciarskich. Od 2022 roku jest prezesem Polskiego Związku Narciarskiego. Wcześniej w latach 2016-2022 był dyrektorem-koordynatorem ds. skoków narciarskich i kombinacji norweskiej.

*Na podstawie PAP, informacje własne, Interia*

*Andrzej Więciorkowski*




Tata Jasia słyszy modlitwę synka:
-Panie Boże, błogosław mamie, tacie, babci.Dziadziu papa.
Na następny dzień dziadek Jasia umarł na zawał. Po miesiącu tata Jasia znowu słyszy modlitwę synka:
-Panie Boże, błogosław mamie, tacie. Babciu papa.
Na następny dzień babcia umarła na zawał. Po kolejnym miesiącu tata znowu słyszy modlitwę Jasia:
-Panie Boże, błogosław mamie. Tato papa.
Tata przez cały następny dzień chodził jak struty. Kiedy, wieczorem wrócił do domu i mówi do mamy Jasia:
-Dzisiaj miałem koszmarny dzień.
A na to mama Jasia:
-Ty miałeś zły dzień?!Ty?!Nasz listonosz na schodach zawału dostał!!!

***

Mąż rano patrzy w lustro i mówi do żony:
- Co sobie pomyślałaś wczoraj jak przyszedłem pijany do domu z tym sińcem?
- Jak przyszedłeś to go wcale nie miałeś!

***

Żona mówi do męża:
- Byłam u lekarza. Kazał mi jechać na wakacje! To, gdzie mnie zabierzesz: na Wyspy Kanaryjskie czy w Alpy?
- Do innego lekarza!

***

Dwie blondynki siedzą nad morzem. Jedna wkłada palec do wody, oblizuje i mówi:
- Ale słona.
Druga przynosi torebkę z cukrem i wsypuje do wody.
Potem pierwsza z nich próbuje wodę ponownie.
- Nadal jest okropnie słona.
- Dziwisz się? Przecież nie zamieszałaś.

***

– Stary, kogo ty wczoraj przytargałeś? Zwykle masz przy sobie same misski, a tej to bym nawet kijem nie tknął! Co ci strzeliło do głowy?
– Rocznica ślubu.

***

Do Mariana wpada teściowa i wali pięścią w drzwi:
– Otwieraj natychmiast, nierobie! Wiem, że tam jesteś, bo twoje buty stoją pod wycieraczką!
Zza drzwi słychać spokojny głos:
– A mama skąd wie, że nie wyszedłem w klapkach?

***

Dwóch kumpli gada przy piwie.
– Wiesz co, ja z żoną mam idealny układ na udane małżeństwo.
– Serio? I co robicie?
– Dwa razy w tygodniu wychodzimy – romantyczna knajpka, kolacja przy świecach, winko, a potem dzika namiętność…
– Brzmi jak bajka!
– No, żona chodzi w środy, ja w soboty.

***

Dwie kobiety po czterdziestce siedzą w poczekalni przychodni.
– Wiesz, Zosiu, jak sobie przypomnę młode lata, to kiedy szłam do lekarza, to trzeba było się cała rozebrać…
– No coś ty!
– A teraz wystarczy wystawić język – i wszystko wiadomo.

***

Wędkarz łapie złotą rybkę. Ta patrzy na niego i mówi:
– Jeśli mnie wypuścisz, spełnię trzy twoje życzenia.
– Okej – mówi wędkarz. – To powiedz mi, kiedy umrę.
– Przykro mi, tego nie mogę zdradzić – odpowiada rybka.
– No to chociaż powiedz, kim będę po śmierci.
– Mogę. Będziesz sędzią hokejowym.
– Że co?! Przecież ja nawet nie wiem, na czym ten sport polega!
Rybka z powagą:
– To radzę ci się pospieszyć z nauką przepisów… za dwa dni masz pierwszy mecz.

***

Babka natrafiła na starą lampę, pociera – wyskakuje dżin.
– Życzenie, pani?
– Kocham swojego męża i chcę być dla niego całym światem. Niech śpi przy mnie, budzi się ze mną, niech nie może oderwać ode mnie rąk i nie rozstaje się ze mną ani na krok.
Dżin kiwnął głową… i przemienił ją w smartfona.

***

Francuski oddział wojskowy ma przeprawę przez rzekę.
Generał wysyła zwiadowcę na rekonesans. Ten wraca i raportuje:
– Panie generale, samoloty spokojnie przelecą, czołgi też się przedostaną – pod warunkiem, że zamkną włazy.
– A piechota? – pyta generał.
– Piechota nie da rady, proszę pana.
– Dlaczego?!
– Bo na brzegu siedzi ogromny pies i strasznie warczy.

***

W kostnicy lekarz unosi prześcieradło i pyta kobietę:
– Czy to pani małżonek?
Kobieta przygląda się, kiwa głową i mówi:
– Tak, to on… A nawiasem mówiąc – czym wy pierzecie te prześcieradła, że są takie śnieżnobiałe?

***

Przychodzi młoda babka do ginekologa:
– Niech Pan uważa! Jestem jeszcze dziewicą.
– Przyznam szczerze droga Pani, że ja tu żadnego dziewictwa nie mogę zauważyć.
– Cholera, musiała stracić od tamponu.
– To taka prośba, niech Pani powie swojemu szanownemu tamponowi, że nosi Pani dzidziusia.

***

Wchodzi gość do sklepu na osiedlu:
– Macie ser rokpol?
– A jaki to jest ser?
– No taki wie Pani, droższy, z pleśnią.
– A no to niestety nie… Ale mamy za to kiełbasę i chleb z rokpol.

***

Siedzą sobie dziadkowie po domem starców. Jeden mówi:
– Rysiek, jesteśmy równieśnikami.. Powiedz mi… Mamy już po 80 lat, wszystko mnie boli. Jak ty się właściwie czujesz?
– Ja? Czuje się jakbym był na nowo narodzony!

# Dla Milusińskich

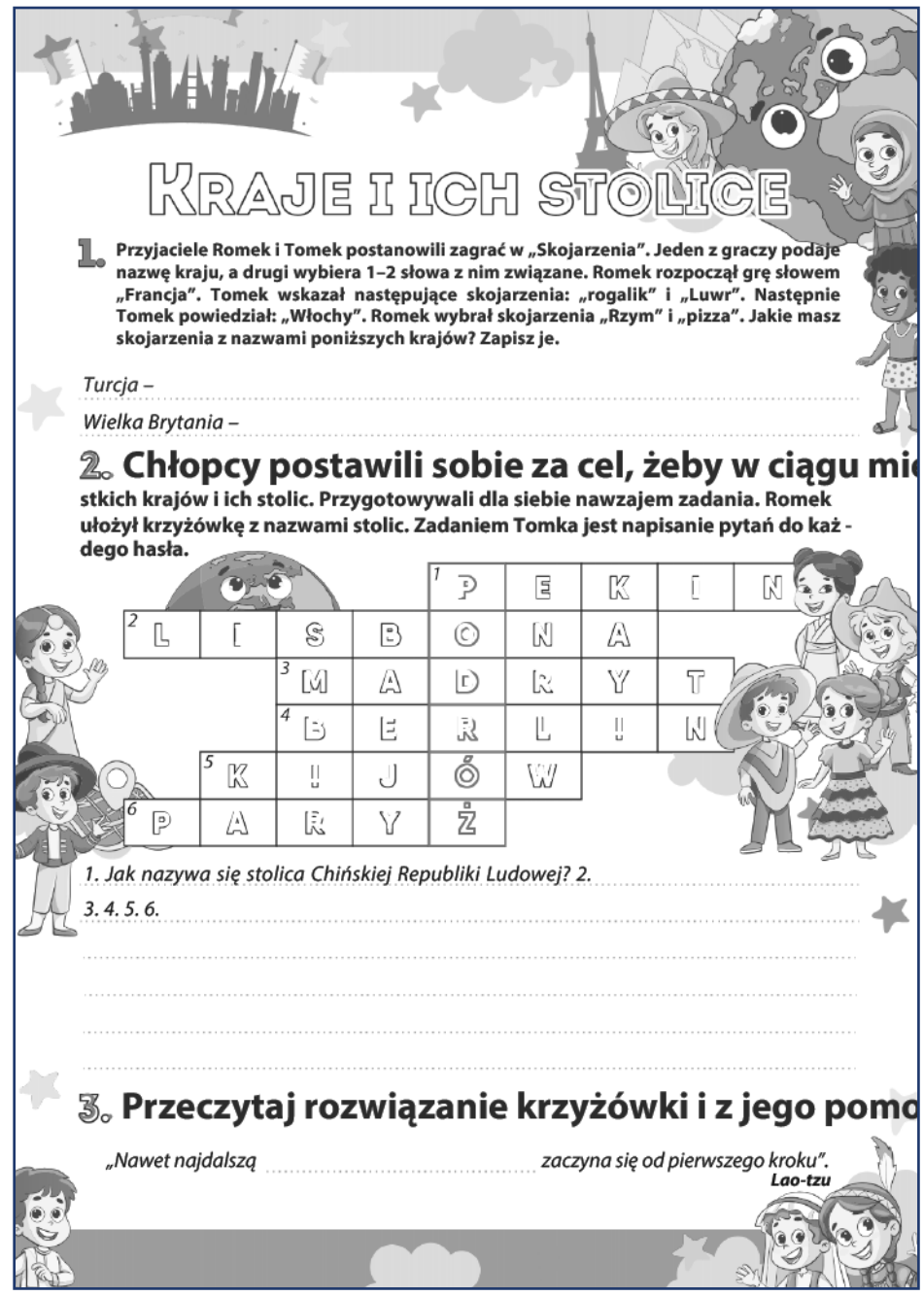


– Serio? dlaczego?
– A no widzisz, nie mam włosów w ogóle, zębów też a jeszcze do tego narobiłem w gacie.

***

Mareczku, twoja żona ostatnia sporo grywa na flecie, przecież ona na fortepianie grała…
– No grała, grała. Ale udało się ją namówić na flet.
– A dlaczego taki pomysł?
– Teraz nie śpiewa podczas grania.

***

Obchód w szpitalu. Doktor podchodzi do rannego z wypadku komunikacyjnego:
– Niech zgadnę, auto?
– Niestety.
– Przegiął Pan z prędkością?
– Nie tym razem… Za wolno szedłem przez pasy.

***

Gość budzi się na tylnym siedzeniu… Patrzy a za kierownicą sam diabeł.
– O co chodzi? Gdzie jestem? Kim ty jesteś?
– Niestety zmarłeś. Jedziemy tam, gdzie twoje miejsce.
Gość spojrzał za okno i zamarł.
– Brzydko tu, depresyjnie i wszędzie brudno.
– No tu się muszę zgodzić – mówi diabeł.
– Ruiny, psy tyłkami szczekają…
– Tak…
– Przecież tu się oddychać nie da!
– Zgadza się.
– Tu się żyć nie da… To piekło to koszmar.
– Piekło? Przecież my z Sosnowca jeszcze nie wyjechaliśmy.

***

Jasio przynosi do domu torbę pełną jabłek. Mama pyta go:
- Skąd masz te jabłka?
Na to Jasiu:
- Od sąsiada.
- A on wie o tym? - pyta mama.
- No pewnie, przecież mnie gonił!

***

Mały Jasio wybrał się na mecz. Siedzący obok mężczyzna pyta go:
- Jak tu wszedłeś, synku?
- Miałem bilet.
- Sam go kupiłeś?
- Nie, tata kupił.
- A gdzie jest tata?
- W domu, szuka biletu.

***

Rozmawiają dwie blondynki. Jedna pyta drugą:
- Ej, gdzie tu jest druga strona ulicy?
- No tam…
- To niemożliwe. Jak tam byłam, to mi powiedzieli, że właśnie tu!

*Opracował*
*Jacek Zawojski*

# Kącik Poezji

## Zwłaszcza ty

Jedną szansę,
jeden wybór mam;
nic nie podpowiadaj
- zwłaszcza ty.
Aby wygrać, zdecydować muszę sam.
Może to za długo trwa,
czasem trzeba wielu lat,
ale dla tych ważnych dni
warto żyć.

Jeśli przegram,
gdy pobłądzę w czymś,
ty się nie zadręczaj
- zwłaszcza ty.
Rady żadne
- pewnie to niedobrze brzmi –
nie zakładaj w tezach wad,
czasem trzeba wielu lat,
żeby chociaż parę dni
ostro żyć.

Czy wyczuwasz sens?
Jak daleko ci, by zrozumieć mnie,
by nie tracąc nic
ze mną być?
Ile musisz znieść;
ile wyrzec się,
co zawiera myśl „na teraz”,
co oznacza „wiem”.

*Kazimierz Kochański*

## Drażetki

Zapomnijmy o kaprysach

pod tą czereśnią
smakowaliśmy pierwszy chłodnik
jakby na przekór
truskawkowy

Nie wspominajmy rozczarowań
pod tą jabłonią
obdarowałem cię
pierwszym pocałunkiem
pachnącym szarlotką
z cynamonem

Skąd ta jagoda
na moim czole

wolę maliny.

*Kazimierz Kochański*

## Zróbmy sobie poezję

Zwierszyłem słowa –
Przyhołubiłem

Moimi są
i nie moimi

Wypierzone
Odlecą

Kołując nad gniazdem
Udomowiam
niewypowiedzianą tęsknotę

Chyba już czas
na jakąkolwiek rozmowę.

*Kazimierz Kochański*

## WYCZUCIE

Lubię czasem po prostu się posnuć
Jeśli już się ta podróż zaczęła
Aby nie dać tej Pani się ubiec
Co podąża wciąż za mną na przełaj.

Lecz po chwili znów idę ku dobru
Z ograniczeń zerwany uwięzi
No bo życie to jeszcze coś oprócz
Zarabiania wciąż większych pieniędzy.

Do tej pory swój piszę życiorys
Lecz dowiedzieć się wciąż nie potrafię
Czy wyczuję nadejście tej pory
Co życiorys zamienia w biografię?

*Krzysztof Cezary Buszman*

## ZADUMA BEZ DUMY

Nad swym życiem zadumany
Los potrącam czasu struną
I nie stawiam twardych granic
Bym je zawsze mógł przesunąć.

Więc wyszedłem z lasu dziki
I stanąłem u wrót miasta
Nie znajdując serca w nikim
Kto mnie spłoszonego zastał.

Co jest lepsze w życia kuźni
To pytanie stawiam sobie
Sprzymierzeniec mimo różnic
Czy też wróg mimo podobieństw?

Dzisiaj moje myśli zgodne
Nakazują powstać z ziemi
Więc pozbieram się, jak drobne
By na banknot je wymienić!

*Krzysztof Cezary Buszman*

## SŁABOŚĆ CHWILI

Przychodzi czasem taka chwila
Zmęczona rozczarowań znojem
I mówi – już się nie wychylaj
Lepiej po cichu robić swoje.

Lecz po tej chwili sprawy ważne
Co z prawdą cenią swą zażyłość
Mówią dosadnie i wyraźnie
Że to słabością chwili było.

Gdy z życia pragniesz czerpać siłę
Miłością każdy dzień swój zdobić
Mniej ważne jest to, co zrobiłeś
Ważniejsze jest to, co z tym zrobisz!

*Krzysztof Cezary Buszman*

## LEKKOŚĆ PIÓRA

Ciężka sprawa z łóżka wstawać
Rzekłbym nawet istny dramat
W mojej pracy to podstawa
Że przychodzi do mnie sama.

Leżę sobie i coś robię
Więc jak z tego się nie cieszyć
Ręce mam zajęte obie
W jednej pióro w drugiej zeszyt.

Będę leżał jak na chmurach
Później runę w dół za karę
Dla poety lekkość pióra
Niebotycznym jest ciężarem!

*Krzysztof Cezary Buszman*

# Miriam Toews: „Głosy kobiet”

Lektura książki Miriam Toews „Głosy kobiet” już od pierwszych stron budzi wątpliwości, co do jej formy literackiej. Mogłoby się wydawać, że temat bezwzględnego wykorzystywania kobiet w społeczności menonitów powinien mieć charakter reportażu, nie zaś powieści, której akcja obejmuje raptem dwa dni i w zasadzie tylko jedno miejsce – stryszek nad szopą. Taka jedność czasu i miejsca przypomina greckie tragedie; jest nawet chór, który tworzą kobiety, śpiewające psalmy. Książka porusza bulwersujący temat przemocy, w tym seksualnej, jednak jej forma powoduje, że jest trudna w odbiorze. W jednym z wywiadów autorka przyznaje, że wybrała taki sposób narracji, gdyż nie chciała epatować odbiorcy drastycznymi opisami scen gwałtów, jakich dopuszczali się mężczyźni z kolonii Mołoczna.

Aby lepiej zrozumieć istotę takiego niewiarygodnego zniewolenia kobiet, warto poznać historię sekty menonitów, która powstała w 1539 roku w Holandii jako odłam anabaptyzmu, biorąc swoją nazwę od założyciela – Menno Simonsa. W wyniku prześladowań część wspólnoty opuściła Holandię w 1555 i szukała miejsca do osiedlenia się, trafiając między innymi na Żuławy. Po I rozbiorze Polski w 1772 menonici musieli uchodzić z Prus, aby uniknąć służby wojskowej. Część z nich trafiła do Ameryki Północnej,

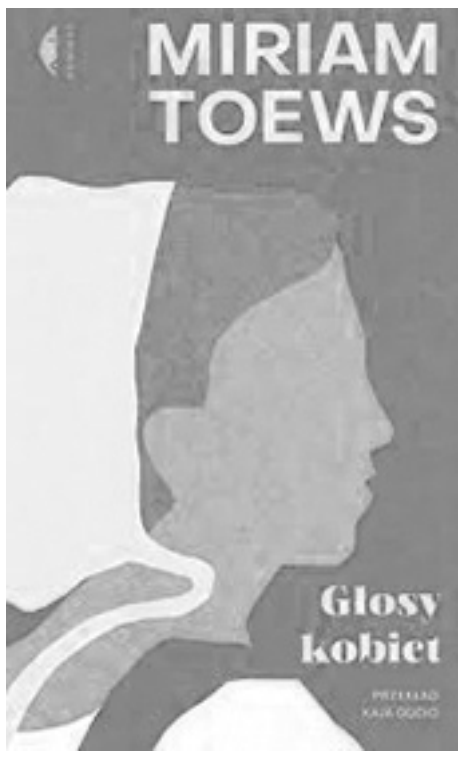


część na zaproszenie Katarzyny II do Rosji, osiedlając się na południu Ukrainy. Po roku 1871, gdy w Rosji wprowadzono pobór powszechny, menonici przenieśli się do Ameryki Łacińskiej. Ich potomkowie, całkowicie izolując się od otoczenia, posługują się językiem plautdietsch, archaiczną odmianą języka dolnoniemieckiego.

Miriam Toews, która urodziła się w menonickiej osadzie Steinbach w kanadyjskiej prowincji Manitoba, wspomina w wywiadzie dla VOGUE, że jej wspólnota nie była tak bardzo odizolowana, jak ta w Boliwii. Kanadyjska wspólnota też była bardzo konserwatywna i religijna, ale na przykład dziewczynki odbierały podstawową edukację. Boliwijski odłam, o którym mowa w książce, wywodzi się ze wspólnoty kanadyjskiej. Stworzyły go rodziny, dla których społeczność w Steinbach była zbyt liberalna. Nie podobało im się również, że w pewne sprawy ingerował rząd kanadyjski, zaś w Boliwii byli bardziej bezkarni. Stąd masowe gwałty, do których dochodziło w boliwijskiej wspólnocie między 2005 a 2009 r., mogły trwać tak długo, zaś ofiar mogło być nawet 100. Do ataków dochodziło w nocy. Kobiety były usypiane za pomocą preparatu dla zwierząt, a następnie brutalnie gwałcone. Trwało kilka lat, zanim kobiety postanowiły same rozwikłać sprawę nocnych napaści.

Zastajemy je zebrane na stryszku, gdy za pomocą prymitywnych rysunków (są niepiśmienne) chcą dokonać wyboru: „Nie robić nic”, „Zostać i walczyć”, „Odejść”. Na decyzję kobiety mają dwa dni, kiedy opresyjni mężczyźni są w mieście. Może się wydawać, że zapętlone między nakazami religii, więzami rodzinnymi i chęcią obrony dzieci, nigdy nie podejmą konkretnej decyzji. Jednak szalę przeważył argument, dotyczący interpretacji Biblii – skoro nie umiemy czytać, to nie mamy pewności, czy to, co nam mówią mężczyźni, jest w Biblii naprawdę. Pakują na bryczki prowiant, zabierają dzieci i odchodzą. Mamy więc książkowy happy end, chociaż w boliwijskim realu, jak mówi Miriam Toews: *Z tego, co mi wiadomo, ataki nadal się powtarzają. Niektóre rodziny zdecydowały się opuścić wspólnotę, inne się przeprowadziły, ale sprawcy wrócili do kolonii. I życie toczy się tam dalej swoim rytmem. Kiedy media zaczęły rozpisywać się o tym wydarzeniu, wspólnota jeszcze bardziej się zamknęła. Teraz nikt nie ma tam wstępu, więc trudno powiedzieć, co dokładnie tam się dzieje.*

Czytajcie „Głosy kobiet”, czytajcie mimo mało porywającej formy literackiej. Poznajcie losy kobiet, które zniewolone przez mężczyzn, chcą trzech rzeczy: Chcemy, żeby nasze dzieci były bezpieczne. Chcemy wytrwać w naszej wierze. Chcemy myśleć. Dlatego, mimo że nie znają języka otoczenia poza kolonią, nie umieją czytać ani pisać, nie rozumieją mapy – odchodzą ze wspólnoty.

*Rzeszów, styczeń 2025,*
Maria Suchy

# Festiwal Psalmów Dawidowych 2025 w Kolbuszowej

W ostatnią niedzielę wakacji Kolbuszowa stała się muzycznym sercem regionu. 24 sierpnia o godz. 19, na scenie w tym mieście rozbrzmiały **Psalmy Pokoju i Nadziei** - hasło tegorocznej, jubileuszowej, 10 edycji Festiwalu Psalmów Dawidowych to **„Honorując Sprawiedliwych i Ocalonych”.**

Od pierwszej edycji festiwal jest czymś więcej niż wydarzeniem artystycznym.







Jego misją jest budowanie mostów między kulturą chrześcijańską a żydowską oraz przypominanie o bohaterach II wojny światowej – Polakach, którzy z narażeniem życia ratowali swoich żydowskich sąsiadów.

Symbolicznym sercem tego przesłania jest historia **Rodziny Ulmów z Markowej.** Józef i Wiktoria wraz z sześciorgiem dzieci – Stasią, Basią, Władziem, Franiem, Antosiem, Marysią oraz nienarodzonym maleństwem – zostali rozstrzelani 24 marca 1944 roku za ukrywanie ośmiu Żydów.

W 1995 roku uhonorowani tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, w 2010 – Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, a we wrześniu 2023 roku – beatyfikowani w miejscu swojej męczeńskiej śmierci.

**Muzyka, która łączy**

Tegoroczne hasło – Psalmy Pokoju i Nadziei – jest zaproszeniem do refleksji, ale i do wspólnego przeżywania muzyki. Organizatorzy podkreślali, że w czasach niepokoju, jakie występują w obecnym czasie Pieśni Dawidowe mogą stać się źródłem duchowej siły, pocieszenia i wzajemnego zaufania.

Festiwal prowadzili: Magdalena Wolińska-Riedi oraz Grzegorz Boratyn a wystąpili Ilaria Della Bidia, Natasza Urbańska, Kasia Moś, Izabela Szafrańska, Edyta Piasecka, Małgorzata Markiewicz, Piotr Cugowski, Krzysztof Iwaneczko, Andrzej Lampert, Ricky Lion, Grzegorz Wilk, Grzegorz Kupczyk oraz Yaakov ‘Yanky’ Lemmer i Symcha Keller.

Kolbuszowa, miasto na Podkarpaciu, słynne między innymi ze Skansenu – Muzeum Kultury Ludowej, gdzie prezentowane są zabytki architektury ludowej. W mieście znajduje się rynek, pałac, synagoga z kirkutem oraz kościół parafialny. Miasto jest także miejscem akcji filmów takich jak „1670“ i „Wołyń“, a samo Muzeum Kultury Ludowej stało się sławne dzięki produkcji Netflixa.

Opr. KK

## Usługi

Highlander Tree Sevices, polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew. Posiadamy licencję i ubezpieczenie. Shelton. Tel. 203-922-8803. Zenek.

**Solidne wykończenia wnętrz - Connecticut!** Malowanie szpachlowanie, stolarka i więcej. Zapraszam do współpracy! Dawid. Tel. 860+438+9325.

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.




POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę o godz 8:30 do 9:00, WNTY, 1120 AM. Na komputerze: POLSKIEKSPRESS@SNET.NET Aktualności, polska muzyka, koncert życzeń, kącik poezji, dzieje wybitnych Polaków, ważne wiadomości bieżące. Kontakt Teresa Borowska. 860-229 6470

## OGŁOSZENIA za $5

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478

z załączonym czekiem wystawionym na **Polonia Publishing**.

Tekst:

---

---

Ilość wydań_____ Łączna opłata_____($5 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko_____

Addres_____Tel._____

**POLONIA** – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.com

**REDAKCJA:** Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, WSPÓŁPRACUJĄ:Wioletta Jusiński, Anna Czop, Maria Legiec, Jacek Zawojski,

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

# Patrz jak Twoje oszczędności rosną

## 30-miesięczna lokata terminowa PSFCU do 4% APY



POLISH & SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION

1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)

www.psfcu.com | www.NaszaUnia.com

Your savings federally insured to at least $ 250,000 and backed by the full faith and credit of the United States Government
NCUA
National Credit Union Administration, a U.S. Government Agency

P&SFCU is an Equal Opportunity Lender.

ZNAJDŹ NAS NA

*Annual Percentage Yield. Okres promocyjny rozpoczyna się 28 sierpnia 2025 r. i kończy 30 września 2025 r. Reklamowane oprocentowanie dotyczy 30-miesięcznej lokaty terminowej w kwocie $90,000 lub więcej. Inne promocyjne APY dla lokat 30-miesięcznych dostępne są dla niższych kwot, odpowiednio 3,75% APY dla kwot od $50,000 do $89,999.99 oraz 3,50% APY dla kwot od $500 do $49,999.99. Obowiązuje opłata karna za wcześniejsze zamknięcie lokaty w wysokości dywidendy za 181 dni. Przeniesienie dywidendy spowoduje zmniejszenie oczekiwanych zysków. PSFCU zastrzega sobie prawo do przerwania promocji w dowolnym momencie bez wcześniejszego powiadomienia. Oferta tylko dla Członków PSFCU. Inne ograniczenia mogą obowiązywać.

Now Accepting Fall Registration

DANCE STEP

Dancesteplic.com

Register Online:



Celebrating 37 Years

Ballet • Pointe • Tap • Jazz • Lyrical • HipHop
TinyTots • Acrobatics • Contemporary
Combo Classes • Competition Team

1107 Farmington Ave Berlin 860.829.0703



pc&h
polishcaregivers and homemakers

HOME CARE AGENCY

Oferujemy:

- opiekę nad starszą osobą
- opiekę z zamieszkaniem
- opiekę na nocną zmianę
- godzinną opiekę

Jeśli jesteś empatyczną osobą i praca ze starszymi ludźmi jest Twoją pasją, dzwoń do nas!
Zawsze znajdzie się dla Ciebie miejsce w naszym zespole.



(860) 826-2990
www.polishcaregivers.com



Czy Twoje
Oszczędności emerytalne
są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?




BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA
w zakresie MEDICARE i planowania
finansowego oraz wsparcie
przy podejmowaniu ważnych decyzji
emerytalnych.

Zapraszam

tel. 860. 997. 3054

ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz

Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych
w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT